Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ. ŚRODA, 24-GO MARCA 1937 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 83

Minister Kościałkowski w Łodzi

Przyjazd ministra zapowiedziany został na dziś rano.—Równocześnie przybywa do Łodzi dyr. Funduszu Pracy Dolanowski

Jak się dowiadujemy, dziś w godzinach rannych przyjeżdża do Łodzi Pan Minister Opieki Społecznej, Marian Zyndram - Kościałkowski.

Celem wizyty P. Ministra jest lustracja wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Łodzi i jego wszystkich agend, oraz skontrolowanie działalności Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Należy oczywiście przypuszczać, że P. Minister skorzysta z okazji swego pobytu w Łodzi, obliczonego na dwa dni i zainteresuje się także m. in. sprawą tegorocznych robót publicznych, które rozpoczęły się narazie w szczupłym zakresie oraz zapewne wysłucha bezpośrednich relacyj p. prezydenta miasta o sytuacji obecnej, zamierzeniach inwestycyjnych i trudnościach wyjątkowych, w jakich się Łódź znalazła.

Jako zwierzchnikowi Funduszu Pracy prawdopodobnie przedstawione będą P. Ministrowi potrzeby finansowe miasta, wynikające z konieczności wykonania planu inwestycyjnego i zatrudnienia możliwie jaknajwiększej ilości bezrobotnych w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego.

Dowiadujemy się poza tym, że również związki robotnicze zamierzają skorzystać z pobytu P. Ministra Kościałkowskiego w Łodzi, aby mu przedłożyć swoje postulaty.

Jak nas informują P. Ministrowi Kościałkowskiemu towarzyszy w jego podróży do Łodzi p. dyr. Dolanowski. (k)

Prem. Blum o zajściach w Clichy

Policja strzelała bez rozkazu.—Winni będą ukarani.—Zapowiedź rozwiązania francuskiej partii społecznej

Paryż, 23 marca.

(Pat) — W przemówieniu wygłoszonym w Izbie deputowanych premier Blum stwierdził, że rozruchy w Clichy wydarzyły się w chwili, w której pożyczka została pokryta, zaś wyrównanie płac odbywało się w spokoju.

„Od dłuższego czasu — oświadczył mówca — sytuacja nie wytwarzała równie dobrego wrażenia. Dramatu w Clichy nie należy traktować jako zwykłych rozruchów. Krew francuska jest cenna".

Protestując przeciwko przesadnym— jego zdaniem — doniesieniom pracy zagranicznej, Blum oświadczył, że porządek nie został zakłócony i wszelkie spekulowanie na tragedii w Clichy, byłoby sprzeczne z interesem narodu. Rząd wyciąga konsekwencje z wydarzeń w atmosferze absolutnej niezależności. Jeśli chodzi o fakty, to na zgromadzeniu francuskiej partii społecznej było 500 ludzi, z czego 100 kobiet. Kwestia, czy partia ta jest legalna, nie jest taka prosta. Ligi zostały rozwiązane, lecz „Francuska Partia Społeczna" powstała w międzyczasie. Rząd mógł ją rozwiązać, ale toby oznaczało, że uważamy partię za nowe ugrupowanie, podczas, gdy sądzimy, że jest ona jedynie odrodzoną organizacją „Croix du Feu" (żywe protesty na prawicy).

Premier Blum oświadczył, że wdrożono dochodzenie w sprawie ponownego zorganizowania rozwiązanej Ligi. Sprawiedliwość wypowie się, czy „Francuska Partja Społeczna" reprezentuje „Croix du Feu". Aż do tego czasu istnieje domniemanie, że partia jest legalna. Czy oznacza to, że wszystkie jej zgromadzenia winny być dozwolone? Rząd, który nie zabronił zgromadzenia w Clichy, zakazał szereg innych jej zgromadzeń, ponieważ musi zapewnić porządek publiczny. Jeśli chodzi o Clichy, jest absolutnie ustalone, że cała miejscowość powstała przeciwko kilkuset ludziom. Zgromadzenie to samo przez się nie stanowi nic nadzwyczajnego, ale może to doprowadzić do zmotoryzowanych mobilizacji, które nagle się odbywają (oklaski na skrajnej lewicy).

Owo wzburzenie ludności przejawia się niemal jednomyślnie (oklaski na lewicy, protesty na prawicy). — Naszym obowiązkiem — kontynuuje Blum — jest uspakajanie tłumu, a nie jego podniecanie. Odezwa do ludności Clichy była błędem. Ten, który ją podpisał jest członkiem mojej partii. Wiem, że pomyślność Republiki zawdzięczamy potężnym reakcjom ludu — będziemy bronili republiki. Nie jest wykluczone, że reakcja mas ludowych będzie jeszcze potrzebna (żywe oklaski na lewicy oraz gwałtowne sprzeciwy na prawicy i centrum).

Jeśli chodzi o pierwsze wyniki dochodzenia, ustalono, że kontrmanifestanci trzymali się zdala od kina. Odpowiedzialni przywódcy komunistyczni w Clichy czynili wszystko możliwe, aby udaremnić bezpośredni kontakt pomiędzy tłumem, a kinematografem.

Blum uważa za podejrzane, że część tłumu wyłamała się i zapytuje: Któż pociągnął za sobą tłum, skoro wszystko od było się tak, jak gdyby chciano doprowadzić do krwawych wydarzeń. Karetki pogotowia i samochody z policją zostały obrzucone kamieniami. Nie chodzi o zrzucenie odpowiedzialności na kogokolwiek. Bierzemy ją na siebie wszyscy. Jeśli sankcje winny być zastosowane, to zastosowane będą.

Mam wrażenie, że policja nie otrzymała rozkazu otwarcia ognia, lecz znalazłszy się w tłumie bez łączności z dowódcami, policjanci reagowali indywidualnie. Sądzę osobiście, że policji nie przysługuje prawo obrony koniecznej i że powinna ona strzelać jedynie na rozkaz. Należy dokonać selekcji dowódców i uzbroić policję nie tylko w broń palną".

W zakończeniu premier Blum oświadczył: „Rząd zwraca się do was o votum zaufania, aby mógł pozostać tym, czym jest: rządem narodowym „frontu ludowego" i dobra publicznego (oklaski na lewicy, ironiczne okrzyki na prawicy) który wierny jest tylko zobowiązaniom i będzie kontynuował swą działalność w imię zbiorowego interesu narodu.

Najważniejszą rzeczą jest zachowanie porządku republikańskiego, spokoju wewnętrznego, rozumnego i wzajemnego współdziałania w pracy oraz poszanowanie prawa stojącego na straży pracy i swobód politycznych.

Apelujemy do wszystkich ugrupowań a zwłaszcza do ugrupowań większości, aby troski o poszanowanie prawa, nie pozostawiały nam samym, aby w przededniu wielkich uroczystości, które się przygotowują, partie korzystały normalnie ze swych uprawnień, bez hałaśliwych manifestacyj, które denerwują opinię publiczną".

Działalność Str. Narodowego zakazana

na terenie Wilna i całego pasa pogranicznego. — Zarządzenie wojewody wileńskiego umotywowane jest względami bezpieczeństwa publicznego

Wilno, 23 marca.

(PAT). Wojewoda wileński decyzją z dnia 23 bm. na podstawie art. 16 rozporządzenia o granicach państwa, zabronił ze względów bezpieczeństwa publicznego działalności „Stronnictwu Narodowemu" i zjednoczeniu zawodowemu „Praca Polska" oraz wszystkim ich organizacjom na terenie Wilna i pow. wileńsko - trockiego, objętym pasem granicznym.

Decyzja ta jest natychmiast wykonalna.

Wilno, 23 marca.

Dochodzenia w sprawie wybuchu petardy w lokalu Str. Narodowego prowadzone są w dalszym ciągu.

„Dziennik Wileński" ogłasza wczoraj listę o aresztowanych w związku z tym wybuchem. Wśród zatrzymanych akademików znajdują się między innymi Swierzewski, Łochtin, Drawnel, Sciesicki, Nanowski, Gołębski, Zienkiewicz, Korycki, Zarnowski, Smieciuszewski, Cholewo i inni. Aresztowano również Piotra Kownackiego i sekretarza Str. Narodowego Jungenikla. Zatrzymano także kilka kobiet.

***

Ostrów, 23 marca.

(PAT) Przed sądem okręgowym w Kaliszu odbył się proces członków Stronnictwa Narodowego Ludwika Karolewskiego, Ant. Borkowskiego, Jana Golickiego, Floriana Gozdowskiego i Rybczyńskiego, oskarżonych o wywołanie antyżydowskich wystąpień w czerwcu ub. r. w Grabowie, pow. Kępno, gdzie przybyłym na jarmark handlarzom żydowskim nie pozwolono na ustawienie straganów na rynku. Doszło przy tym do awantur.

W wyniku rozprawy sąd skazał prezesa lokalnej organizacji Stronnictwa Narodowego A. Borkowskiego na 6 miesięcy więzienia i 20 zł. grzywny, zaś pozostałych oskarżonych również po 6 miesięcy więzienia. Wykonanie kary zawieszono na przeciąg 5 lat.

Wznowienie wykładów na wyższych uczelniach

nastąpi po feriach świątecznych

Warszawa, 23 marca.

Dziś po południu, zebrał się na specjalne posiedzenie senat Politechniki Warszawskiej pod przewodnictwem rektora prof. Zawadzkiego. Przedmiotem obrad była sytuacja na tej uczelni, wynikła po zajściach studenckich w dniu 15 b. m.

Wedle przewidywań, wznowienie zajęć na wyższych uczelniach w Warszawie przeprowadzone będzie równocześnie na wszystkich, zaraz po feriach Wielkiejnocy.

ROZMOWY KRÓLA LEOPOLDA Z EDENEM

zakończyły się obopólnym porozumieniem. — Zapowiedź wizyty ministra Edena w Brukseli.—Niemcy dążą do nawiązania bezpośrednich rokowań z Belgią

Poufna rozmowa króla Leopolda belgijskiego z królem Jerzym

Londyn, 23 marca.

(Pat) — Z rozmów, jakie król belgijski przeprowadził wczoraj z członkami rządu brytyjskiego, zdaje się wynikać, że król przede wszystkim uwzielił premierowi Baldwinowi oraz ministrowi spraw zagr. Edenowi stanowczych zapewnień, że **Belgia przystąpi do stworzenia odpowiedniej siły zbrojnej i utrzymywać ją będzie na takim poziomie, aby mogła uczynić Belgię zdolną do skutecznego oporu przeciw niespodziewanej napaści.**

Podobnych zapewnień król Leopold udzielić miał również królowi Jerzemu szóstemu, którego jak się obecnie okazuje — odwiedził w Buckingham w tajemnicy przed całym światem wczoraj po południu, jeszcze przed obiadem w ambasadzie belgijskiej.

Zapewnienia, złożone przez króla Leopolda wywołać miały wśród czynników decydujących rządu brytyjskiego **wyraźne zadowolenie i w związku z tym, ewentualna podróż min. Edena do Belgii, w czasie której pewne punkty zostałyby formalnie sprecyzowane, staje się coraz bardziej aktualna.**

***

Londyn, 23 marca.

(Pat) — Agencja Reuter dowiaduje się, że **min. Eden odbył wczoraj dwie rozmowy z królem Leopoldem:** jedną przed, a drugą po obiedzie w ambasadzie belgijskiej. Rozmowy były bardzo serdeczne i obie strony żywią zaufanie, że doprowadzą one do pomyślnych wyników.

Nie jest rzeczą pewną, czy dalsze rozmowy okażą się konieczne. Dziś wieczorem król Leopold był na obiedzie w pałacu Buckingham. Obaj monarchowie przeprowadzili dłuższą rozmowę.

Berlin, 23 marca.

(Pat) — Tutejsze koła polityczne oświadczają, iż ze strony niemieckiej czynione są wysiłki, celem sfinalizowania rozmów Berlina z Brukselą w sprawie bezpieczeństwa.

Usiłowania te nie natrafiają po stronie belgijskiej na trudności.

Wizyta ministra Ciano w Białogrodzie

W czasie tej wizyty zawarty ma być między Włochami a Jugosławią pakt o nieagresji. — Niemcy dopatrują się w podróży min. Ciano wzmocnienia osi Rzym—Berlin

Rzym, 23 marca.

(Pat) — **Minister Ciano wyjeżdża jutro o godz. 8 rano do Białogrodu, dokąd przybędzie pojutrze. Towarzyszyć mu będą wyżsi urzędnicy włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz poseł Jugosławii w Rzymie Ducicz.**

Według pogłosek, krążących w tutejszych kołach politycznych, głównymi punktami narad białogrodzkich będą sprawy następujące:

1) Sprawa optantów z Dalmacji t. zn. tych włoskich mieszkańców Dalmacji, którzy na podstawie art. 65 traktatu w Trianon, optowali za Włochami, a których majątki znajdują się w Jugosławji.

2) Stosunki handlowe włosko-jugosłowiańskie, które zostaną uregulowane przez specjalną umowę, jaka zajmie miejsce istniejącego modus vivendi.

3) Zagadnienie emigrantów chorwackich, przebywających we Włoszech, a pochodzących bądź z Jugosławii, bądź też przyjeżdżających do Włoch z innych państw, jak np. z Francji.

4) Położenie ludności słoweńskiej i chorwackiej w Italii.

5) Wyjaśnienie stosunków między Jugosławią a Albanią w tym kierunku, aby stosunki włosko-albańskie przestały niepokoić Jugosławię. W tej sprawie przewidziane jest podobno zawarcie między Włochami a Jugosławią paktu o nieagresji. Pakt ten byłby układem adriatyckim i śródziemnomorskim, gwarantującym status quo.

Berlin, 23 marca.

(Pat) — Komentarze półurzędowe, którymi tutejsze koła polityczne opatrują podróż hr. Ciano do Białogrodu, idą w kierunku przedstawienia tej podróży jako **„wzmocnienia osi Berlin-Rzym" i przeciwstawienia jej ostatnim próbom podważenia tej osi na odcinku Austrii.**

We wspomnianych kołach przewidują, że podróż poprzedza **zawarcie dwustronnego układu między Jugosławią a Włochami.** Wstęp do tych rozmów dał Mussolini w swej mediolańskiej mowie w dniu 1 listopada ub. r., zaś po gentleman agreemant zawartym między Rzymem a Londynem w styczniu r. b. **dwustronny układ między Jugosławią a Włochami wygląda realnie.**

Wedle otrzymanych w Berlinie wiadomości o zamiarze zawarcia takiego układu, Jugosławia powiadomiła zarówno Paryż, jak i stolice państw bałkańskiej ententy i miała uzyskać placet wspomnianych stolic.

Berlin, 23 marca.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Białogrodu: W kołach poinformowanych twierdzą, iż z okazji wizyty włoskiego ministra spraw zagr. Ciano zawarty zostanie włosko-jugosłowiański gentleman agreemant.

W związku z tym układem, nastąpi również zawarcie nowych umów gospodarczych między Jugosławią a Włochami. Zainteresowanie wizytą min. Ciano jest tym większe, że niektóre koła oczekiwały wizyty włoskiego ministra spraw zagr. dopiero po konferencji Małej Ententy, względnie po wizycie prezydenta Benesza w kwietniu, co odpowiadałoby życzeniom Pragi.

P.P.S.-frakcja rew. na Śląsku

zgłosiła akces do obozu płk. Koca

Warszawa, 23 marca.

(PAT) W dniu 21 marca r. b. odbył się w Katowicach kongres okręgu śląskiego centrali zjednoczenia klasowych związków zawodowych (PPS.—dawna frakcja rewolucyjna) przy udziale około 600 osób.

Po referacie programowym i sprawozdaniach z działalności okręgu śląskiego, zjazd zajął stanowisko wobec całego szeregu zagadnień politycznych, gospodarczych i społecznych. uchwalając rezolucję, opowiadającą się za deklaracją płk. Adama Koca.

Oświadczenie Z.Z.Z.

Katowice, 23 marca.

(Pat) —. Niżej podpisani przedstawiciele poszczególnych organizacyj ZZZ. wydali następującą odezwę do wszystkich członków ZZZ:

„Wobec akcji podjętej przez nas w głębokiej trosce o czystość ideałów reprezentowanych dotychczas przez ZZZ. na Śląsku, a mającej na celu usunięcie z kierowniczych ciał naszych organizacyj osób, które szerzą zamęt ideowy i usiłują członków ZZZ. sprowadzić na drogę niebezpieczeństwa dla państwa polskiego i interesów polskiego świata pracy. wzywamy wszystkich członków ZZZ. do pozostawania w macierzystej organizacji i spokojnego oczekiwania dalszego rozwoju sytuacji. Równocześnie wzywamy wszystkich członków do współdziałania z nami i nie dawania posłuchu agitatorom oraz osobom, próbującym wciągać członków ZZZ. do innych organizacyj zawodowych".

Odezwę tę podpisali: Zarząd główny związku górników ZZZ., zarząd okręgowy związku metalowców ZZZ., sekretariat okręgu śląskiego związku metalowców ZZZ., zarząd główny związku strażaków ZZZ., zarząd główny związku pracowników umysłowych ZZZ., sekretariat generalny federacji kolejarzy ZZZ., zarząd okręgowy federacji kolejarzy ZZZ. i okręgowa rada zawodowa ZZZ.

Londyn, 23 marca.

(Pat) — **Jak donoszą z Kalkuty, ubiegłej nocy silne trzęsienie ziemi nawiedziło prowincje Assamu i Bangalu.**

W miastach Zibzagar i Dhubri uszkodzonych zostało wiele domów. Ofiar w ludziach dotychczas nie zarejestrowano.

Egzekucje skarbowe zawieszone

w okresie świąt Wielkiej Nocy

Warszawa. 23 marca.

Izby skarbowe rozesłały do wszystkich wydziałów egzekucyjnych urzędów podatkowych przypomnienie, że w okresie świąt Wielkiejnocy, zawieszone będą egzekucje podatkowe. Zajęcia i egzekucje wstrzymane będą od Wielkiego Piątku do wtorku 30 b. m.

Stacja meteorologiczna na Atlantyku

Paryż, 23 marca.

(Pat) — Jak donosi Havas, omawiany jest projekt **stworzenia pośrodku Atlantyku stacji meteorologicznej, wyposażonej w liczny personel specjalistów.**

Stacja ta znajdowałaby się w odległości 800 klm. od Nowego Jorku a 700 od Montrealu i miałaby połączenie radiowe zarówno z Francją, jak i z wyspami St. Pierre et Miquelon oraz z wybrzeżami amerykańskimi.

Zdarzenia i ludzie

Tysiąc i jedna noc na Tamizie

Pływający harem arabskiego księcia

Londyn, w marcu.

Goście, zaproszeni na uroczystości koronacyjne do Londynu przygotowują się już do podróży. Do gości tych należy także Ali Haidar, potentat arabski jeden z najbogatszych ludzi w swym kraju. Będzie to niewątpliwie jeden z najoryginalniejszych gości, gdyż jak się dowiadujemy, zdecydował on się przywieźć na uroczystości koronacyjne — swój cały harem!

Oczywiście, że wiadomość ta rozeszła się już w stolicy brytyjskiej i wzbudziła należytą ciekawość. Bajka z tysiąca i jednej nocy staje się rzeczywistością, i w postaci 24 pięknych, ciemnookich, zasłoniętych welonami Arabek przebywa do Londynu.

Ali Haidar jest arabskim księciem, który dzisiaj jeszcze utrzymuje największy harem w całym państwie. Naogół bowiem Arabowie mają dzisiaj tylko po jednej żonie, chociaż według prawa wolno im mieć do czterech żon. Fakt, że tylko nieliczne jednostki korzystają jeszcze z tego prawa, przypisać należy głównie złym warunkom gospodarczym. Naogół Beduini, naskutek kryzysu, który panuje w państwie, musieli wyrzec się wielożeństwa. Oczywiście, że zwyczaj robi wyjątki, jeśli chodzi o bogatych książąt i potentatów arabskich. Harem Ali Haidara, składający się stale z 24 wykwintnych kobiet, znany jest w całym państwie. Należą do niego najpiękniejsze kobiety Arabii. Zdarza się chyba po raz pierwszy, że tak wielki harem, wraz z całym personelem służby który do niego należy, przyjeżdża do Europy.

Arabski książę ze swymi 24 żonami nie zamieszka w hotelu. Surowe przepisy, które obowiązują kobiety z haremów w państwie arabskim, nie tracą także wagi na obczyźnie. Żadnemu niewiernemu nie wolno spojrzeć w twarz zamężnej kobiety arabskiej. Dlatego też Ali Haidar postanowił wybudować specjalny... okręt haremowy dla podróży do Londynu, urządzony w ten sposób, aby można było przestrzegać w nim wszystkich dobrych obyczajów wschodnich. Ali Haidar nie chciał w żaden sposób rozstawać się na tak długi okres czasu ze swoim haramem, ponieważ jednak nie wolno mu naruszać praw arabskich, postanowił on zamieszkać podczas pobytu w stolicy brytyjskiej ze swymi żonami i całym personelem służby na owym specjalnie w tym celu wybudowanym statku. W tych dniach plenipotent księcia arabskiego zarezerwował miejsce na Tamizie, gdzie okręt zarzuci kotwicę.

Damy haremowe nie będą więc miały wielkiej przyjemności z tej podróży do Europy. Przewidziane jest dla nich tylko jedno przedpołudnie, w którym wolno im będzie opuścić okręt mieszkalny. Odbędzie to się mniej więcej w następujący sposób: książę Ali Haidar każe wynająć specjalny autobus, przy którego kierownicy zasiądzie kobieta. Następnie zaangażuje się na tych kilka godzin przewodniczkę, która pokaże żonom arabskiego księcia brytyjską stolicę. Oczywiście, wszystkie kobiety z haremu Ali Haidara będą w tym czasie nosiły welony na twarzach. Po powrocie z przejażdżki kobiety wrócą znowu na okręt i pozostaną tam do końca pobytu w Londynie. O tym, aby ktokolwiek miał dostęp do haremu na okręcie, nie ma naturalnie mowy. Okręt ten, zresztą będzie wspaniale urządzony, ażeby „pływającemu haremowi" umożliwić wszelkie wygody. Wysłannik Ali Haidara wyszukał już odpowiednie miejsce na Tamizie, gdzie statek jego pana będzie mógł wyrzucić kotwicę, tak, że wizycie arabskiego księcia i jego żon nie stoi już nic na przeszkodzie. Oprócz tego „pływającego haremu" na Tamizie podczas uroczystości koronacyjnych będzie stało jeszcze około 1000 okrętów mieszkalnych, przeważnie yachtów prywatnych.

Peter Dudlee.

Mussolini ostro atakuje Anglię

„Popisy oratorskie histerii i hipokryzji pewnych anglikańskich pulpitów katedralnych"

Odpowiedź Duce na wystąpienia antywłoskie angielskich kół politycznych

Rzym, 23 marca.

(PAT). Dziś Mussolini wygłosił do tłumu z balkonu następującą mowę:

18 rocznica założenia pierwszych bojowych oddziałów faszystowskich obchodzona jest dziś po raz pierwszy w ramach rzeczywistości imperialnej i w klimacie imperium. Taki był cel faszyzmu od pierwszych chwil jego istnienia. Cel ten został osiągnięty.

Rocznica ta przypada na drugi dzień po moim powrocie z podróży afrykańskiej, która odbywała się według programu zgóry ustalonego i ogłoszonego drukiem. **Z programem tym mogli się zaznajomić zawczasu różni analfabeci, piszący do gazet.** Podróż ta, która nie była ani przyśpieszona, ani skrócona, pozwoliła mi stwierdzić, że praca włoska przekształca pustynne stepy w ziemię zaludnioną i płodną, godną całkowicie dróg konsularnych starożytnego Rzymu.

Rocznica ta przypada na chwilę, w której szaleje burza przeciw naszej znakomitej Italii faszystowskiej. Jest to burza papieru drukowanego. Ta powódź mętnego atramentu — do której logicznie dołączają się **popisy oratorskie histerii i hipokryzji pewnych anglikańskich pulpitów katedralnych gotowych zawsze widzieć zdźbło w oku cudzym, podczas gdy oczy ich zmiażdżone są przez odwieczne i ciężkie kłody,** w niczym nie zdoła zakłócić naszego całkowitego spokoju, jako też spokoju, panującego w całym narodzie włoskim.

Złej woli innych przeciwstawiamy naszą niezaprzeczalną lojalność. Kłamstwom innych -- przeciwstawiamy potężne tchnienie naszej prawdy. Złu i nienawiści innych — naszą świadomą pogardę. Możemy pochwalić się, że oblężenie gospodarcze po 6 miesiącach zakończyło się kapitulacją oblegających. Niemniej jednak będzie rzeczą konieczną oświadczyć, iż t. zw. kazanie zainscenizowane przez zawodowych pacyfistów

PRZYGOTOWUJE KOMPLIKACJE I KONFLIKTY.

Jest to nowy dowód, że ci właśnie zawodowi pacyfiści są prawdziwymi i groźnymi wrogami pokoju i współpracy europejskiej, której szczerze pragniemy, którą uprawiamy, dając tego dowód czynami.

Mówi się, że naród włoski łatwo zapomina. Błąd i jeszcze raz błąd. Jest to błąd jeden z tych, które popełnia często cudzoziemski obserwator niezorientowany i powierzchowny. Naród włoski ma bowiem pamięć świetną i umie czekać. Czekaliśmy 40 lat, aby pomścić Aduę, a jednak cel ten udało nam się osiągnąć. Ale jeżeli miałoby się wydarzyć, iż pamięć narodu zawiedzie, **wówczas my ją zbudzimy ostrym ukłuciem.** Czarne koszule! Pamiętać i przygotować — oto jest upomnienie dzisiejszej uroczystości.

Rzym, 23 marca.

(PAT). Dzisiejsza mowa Mussoliniego uważana jest tu jako odpowiedź zarówno na kampanię pewnych kół anglikańskich, które oskarżyły ostatnio Włochy o okrucieństwa w Abisynii, jak i na stanowisko niektórych dzienników londyńskich, które donosiły, że Mussolini przyśpieszyć miał swój powrót z Libii z powodu niepowodzeń wojennych w Hiszpanii, gdzie ochotnicy włoscy mieli ponieść klęskę.

Włosi nie chcą wycofać ochotników z Hiszpanii

Sensacyjne oświadczenie amb. Grandiego na posiedzeniu komitetu nieinterwencji. Jakie stanowisko zajmie rząd brytyjski?

Londyn, 23 marca.

(Pat) — Dzisiejsze posiedzenie podkomitetu nieinterwencji rozpoczęło się od dyskusji nad kwestią złota. Po raz pierwszy ze strony sowieckiej wyrażono zgodę na omawianie tej sprawy w łonie specjalnej komisji ekspertów.

Ponieważ od zagadnienia sprawy złota hiszpańskiego, zdeponowanego zagranicą, Włochy, Niemcy i Portugalia uzależniały **zgodę swą na podjęcie dyskusji nad sprawą wycofania ochotników, przewodniczący lord Plymouth stwierdził, że obecnie nic nie stoi na przeszkodzie, aby przystąpić do rozpatrzenia przez ekspertów sprawy wycofania ochotników.** — Na to zabrał głos ambasador Grandi, który oświadczył, że, aczkolwiek nie posiada pod tym względem określonych instrukcyj swego rządu, to **jednak na podstawie swego osobistego wrażenia, nie przewiduje, aby rząd włoski zgodził się na odwołanie ochotników włoskich, dopóki wojna domowa w Hiszpanii się nie skończy.**

Deklaracja Grandiego wywołała wśród członków podkomitetu pewnego rodzaju sensację i lord Plymouth oświadczył, że jeśli istotnie takie jest stanowisko rządu włoskiego, to stwarza to zupełnie nową sytuację, wobec której rząd brytyjski zająć musi stanowisko.

Odwrót powstańców trwa.—Żołnierze włoscy przechodzą na stronę wojsk rządowych

Madryt, 23 marca.

(Pat) — **Komitet obrony stolicy komunikuje: Na froncie Guadalajara wojska rządowe zajęły wioski: Valfermoso, Las Monjas, Casas de San Galindo, zbliżając się do Jadraque, Almadrones. Pozycje nieprzyjaciela w tych dwuch ostatnich punktach są ostrzeliwane przez artylerię rządową.**

30-tu żołnierzy włoskich wraz z bronią, przeszło na linie wojsk rządowych.

Ataki powstańcze na La Cascada w parku zachodnim zostały odparte.

Madryt, 23 marca.

(Pat) — **Wczoraj po południu, wojska republikańskie dotarły do wioski Villanueva de Arge Cim, znajdującej się na zachód od drogi aragońskiej.**

Oddziały rządowe, które zajęły Codollor, zaczęły ostrzeliwać Alaminos i Hontanares. W ciągu 3-ch godzin artyleria rządowa bombardowała energicznie pozycje powstańcze w okolicach Jadraque i Almadrones.

Krwawe starcia w Rumunii

Bukareszt, 23 marca.

(PAT) W pobliżu Sibiu doszło do starć między członkami partii narodowo-chłopskiej a zwolennikami skrajnej prawicy.

Jeden z chłopów zabity został wystrzałem z rewolweru. Po obu stronach jest kilkunastu rannych.

W Gdańsku konfiskują katolickie dzienniki

za podanie wiadomości o klęsce gen. Franco

Gdańsk, 23 marca.

(PAT). **Prezydent policji gdańskiej zarządził konfiskatę dzisiejszego wydania katowickiej „Danziger Volksztg". oraz niemiecko - narodową „Danziger National Ztg".**

Jako uzasadnienie podane są artykuły donoszące o klęsce gen. Franco pod Madrytem, które ukazały się w obu pismach.

Klęska głodu w Chinach

Ludność żywi się trawą i korą drzewną. — Tysiące ofiar śmiertelnych

Szanghaj, 23 marca.

(Pat) — Według wiadomości nadchodzących z Czengtu i z Seczuanu głód, panujący w tej prowincji, przewyższa pod względem rozmiarów i ilości ofiar wszystkie klęski głodu i nieurodzaju, jakie wydarzyły się w Chinach w ciągu ostatnich 110 lat.

Chociaż prowincja Seczuan ma opinię jednej z najurodzajniejszych w Chinach i znana jest pod nazwą „spichrza ryżu", **ludność z powodu nieurodzaju, znalazła się w sytuacji rozpaczliwej.**

Włościanie jedzą chleb przygotowywany z kory drzewnej i z trawy. Tysiące ludzi już padło pastwą śmierci głodowej, a setkom tysięcy głodujących grozi śmierć, o ile nie zostanie zorganizowana natychmiast pomoc. Całe rodziny stały się żebrakami. Rozwinął się bandytyzm. Do Czunking przybywa tysiące uchodźców. —

Z inicjatywy gubenrnatora prowincji Liuhsiang, wojsko przeznaczyło jednodniowy żołd na fundusz pomocy dla głodujących.

W trzydziestu okręgach prowincji Honau, **panuje również głód.** Rząd prowincjonalny ewakuuje ludność do Kiangsi, Juikiu i Kwangczang.

Rząd walczy ze zwyżką cen

Ofensywa karteli przemysłowych będzie zahamowana

Warszawa, 23 marca.

W związku z ponowną ofenzywą karteli przemysłowych w kierunku zwyżki cen, czynniki rządowe są zdecydowane przeciwstawić się tym usiłowaniom w sposób kategoryczny uważając, że dla dobra życia gospodarczego **konieczne jest utrzymanie obecnego poziomu cen nawet w tym wypadku, gdyby ceny na rynkach światowych zwyżkowały ponad poziom cen polskich.**

Co się tyczy polityki kartelowej, to obecnie badane są umowy, zgłoszone ostatnio do rejestru. Spodziewają się, że niektóre nowe kartele nie zostaną zatwierdzone i tym samym będą musiały ulec rozwiązaniu.

Warszawa, 23 marca.

Dowiadujemy się, że następcą wiceministra Sieczkowskiego w ministerstwie sprawiedliwości będzie adw. Chełmoński, profesor Uniwersytetu Wileńskiego.

Koniec sesji sejmu i senatu

Sejm odbył wczoraj swe ostatnie posiedzenie, na którym pos. Dębicki złożył sensacyjne oświadczenie o działalności b. min. skarbu prof. Zawadzkiego

Warszawa, 23 marca.

(PAT) Dziś po południu sejm zebrał **się na swe ostatnie w bieżącej sesji budżetowej posiedzenie, by załatwić jeszcze szereg projektów ustaw oraz zmiany wprowadzone przez senat do ustaw już przez sejm przyjętych.**

Na posiedzeniu obecni byli w większości członkowie rządu, prezes N.I.K. Krzemieński oraz wyżsi urzednicy.

Na porządku dziennym figurowała m. inn. odpowiedź min. opieki społ. na interpelację pos. Jedynaka w sprawie zarządzeń ministerstwa przy wykonywaniu nadzoru nad fundacją im. Jakóba hr. Potockiego.

Odczytana interpelacja omawia szczegółowo sprawy, związane z funkcjonowaniem zapisu Jakóba hr. Potockiego i w końcu domaga sie objektywnego zbadania poruszonej sprawy i wydania zarządzeń, zmierzających do przywrócenia stanu prawnego w fundacji im. Jakóba hr. Potockiego, zgodnie z wolą wyrażoną w jego testamencie i postanowieniami statutu fundacji jego imienia.

Po dłuższych wyjaśnieniach min. Kościałkowskiego, rozwineła się ożywiona dyskusja, poczym **pos. Jahoda-Żółtowski zreferował nowele do dekretu w sprawie tow. ubezpieczeń na życie „Phoenix".** Ponieważ moratorium upływa z dn. 29 kwietnia i **towarzystwo bez przedłużenia moratorium musiałoby ogłosić upadłość, przeto mówca zgłosił niniejszą ustawę, której jedynym celem jest przedłużenie tego moratorium o jeden rok.**

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei po referacie pos. Krupy przyjęto w obu czytaniach ustawe **o izbach lekarsko-dentystycznych.** Nowe izby pozwolą na właściwe zorganizowanie i uporządkowanie tego zawodu, czego życie domaga się od dość długiego czasu.

Przyjęto następnie zmiane senatu do ustawy o uporządkowaniu długów rolniczych, których słuszność uzasadnił w krótkim referacie pos. Krzywoszyński.

Dalej wicemarsz. Podoski zreferował **zmiany do rozporządzenia Prezydenta R. P. o uchyleniu odrebności stanowych.**

W dalszym ciągu pos. Hyla referował wnioski komisji rolnej o poprawkach senatu do ustawy **o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji.** Poprawki te precyzujące postanowienia prawne ustawy sejm przyjął, z wyjątkiem zmiany art. 8.

Po referacie pos. Dostycha izba przyjęła poprawki senatu do ustawy o zmianie rozp. Prezydenta z 27. 10. 1933 r. o sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Następnie po referacie pos. Madejskiego izba przyjęła poprawki senatu do ustawy **o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym.**

Wreszcie po referacie pos. Kroebla o poprawkach senatu do ustawy o **dobrach skonfiskowanych uczestnikom walk o niepodległość przez zaborców,** a będących w posiadaniu zwiazków samorządowych, izba w głosowaniu przyjęła poprawkę do art. 1 ustawy odrzucając wszystkie inne.

Zamknięcie rachunków państwowych za rok 1934—35

Pos. Śląski wygłosił z kolei referat **o zamknięciu rachunków państwowych za r. 1934/35.**

Sprawozdawca krótko omówił wykonanie ustawy skarbowej na dany okres budżetowy, wskazując na pewne niedociągnięcia i zauważył że jedynie wprowadzenie w życie dobrego prawa budżetowego przy rygorystycznym czuwaniu ministra skarbu nad przestrzeganiem go przez wszystkie resorty, będzie w stanie całkowicie uporządkować gospodarkę wszystkich resortów.

Dalej mówca zauważył, że N.I.K. przedkłada sejmowi wniosek o **zatwierdzenie zamknięcia rachunków państwa za rok 1934/35 oraz o udzielenie rządowi absolutorium z gospodarki finansowej za ten okres pod warunkiem legalizacji w drodze ustawodawczej dwóch wydatków w budżecie ministerstwa spraw zagranicznych, oraz zwiększenia wydatków w funduszach Min. W. R. i O. P.**

Tu należy zauważyć, że wniosek ten został uchwalony w październiku r. ub. a w międzyczasie obie izby przyjęły ustawę o dodatkowych kredytach na rok budżetowy 1934/35, a zatem temu warunkowi N.I.K. stało sie zadość.

Komisja budżetowa sejmu, zgodnie z wnioskiem N.I.K. wnosi o zatwierdzenie zamknięcia rachunków i udzielenie rządowi absolutorium.

W dyskusji pierwszy przemówił poseł Hermanowicz, który podnosi niewłaściwy stan rachunkowości państwowej i **wini za to Najwyższą Izbę Kontroli, która może wystąpić z odpowiednią inicjatywą.** Dziś nadal widzimy brak inwentaryzacji majątku państwowego, brak przepisów rachunkowych i kasowych dla długiego szeregu instytucyj i zakładów państwowych we wszystkich prawie resortach.

Oświadczenie pos. Dębickiego w sprawie gospodarki b. min. Zawadzkiego

Następny mówca pos. Dębicki przypomniał słowa premiera Kozłowskiego w r. 1934, który powiedział m. in.: „Rozkładamy wydatki równomiernie. Kształtują się one równomiernie w granicach od 170—172 mil. zł. miesiecznie. w ub. r. przeciętna wydatków wynosiła 184 mil. zł. miesięcznie".

Idziemy do trwałego **zrównoważenia budżetu i do stabilizacji dochodów szybkim krokiem.** Tymczasem uwagi N.I.K. wykazują, że **w czasie urzędowania p. premiera Kozłowskiego szliśmy szybkim krokiem nie do równowagi budżetu, a do zwiększającego się deficytu.** Budżet zamknięty został deficytem 115.773.678 zł., a właściwy deficyt według uwag N. I. K. wynosił 207.546.891 zł. Stało się to przy wyzyskaniu wszystkich możliwych źródeł dochodów. **Fiskalizm ówczesnego ministra skarbu Zawadzkiego nie ma sobie równego w historii skarbowości polskiej.**

Fiskalizm ten scharakteryzowany jest w uwagach N.I.K., które stwierdzają, że ze wszystkich źródeł dochodów, a to: w dziale danin publicznych, podatków pośrednich, dochodów różnych— osiągnięto wpływy przewyższające preliminowane. Nie zawahano sie zwiększyć obciążenie przeciążonego konsumenta, nakładając nowy podatek 20 grudnia 1934 r. od spożycia cukru.

Sięgnięto do klasycznego przykładu przebicia monet, sięgnięto do ofiarności publicznej po pożyczkę narodową. Drenaż rynku wewnętrznego wzrósł stan zadłużenia wzrósł w czasie 1934-35 o 604.840.606 zł., a istnieją jeszcze długi z tytułu różnych gwarancyj, zwłaszcza w B. G. K., które mogą być poważne.

Na podstawie analizy tego materiału, który przytoczyłem — oświadcza w końcu mówca — **powinienem postawić wniosek o pociągnięcie ówczesnego ministra skarbu p. Zawadzkiego do odpowiedzialności konstytucyjnej. Nie stawiam tego wniosku dlatego, że nie chcę robić sensacji w momencie konsolidacji narodu, w momencie gdy cały naród skupia się, by zwalczyć to, co jest złe, by wspólnym wysiłkiem i zjednoczona wolą — w myśl wskazań Marszałka Śmigłego-Rydza — podciągnąć Polskę wzwyż** (oklaski).

W głosowaniu sejm przyjął wniosek komisji o zamknięcie rachunków za okres 1934/35 i udzielenie rządowi absolutorium.

Część posłów nie głosowała.

Jako ostatni punkt porządku dziennego sejm rozpatrzył **zmiany senatu do ustawy skarbowej.** Referował je referent generalny budżetu pos. dr. Duch. Po uwzględnieniu poprawek senackich **ogólna suma wydatków budżetowych wynosić będzie 2.316.676.479 zł., a nadwyżka budżetowa zmniejszy się do 71.233 zł.**

Zmiany senatu przyjęto, po czym marszałek oświadczył, że w ten sposób sejm **zakończył swe prace nad ustawą skarbową.**

Następnie p. marszałek wygłosił **dłuższe przemówienie, które podajemy na innym miejscu, poczym odczytał zarządzenie** Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji, które brzmi:

„Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej, zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną sejmu.

Warszawa, dnia 23 marca 1937 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) **Ignacy Mościcki**

Prezes rady ministrów
(—) **F. Sławoj-Składkowski.**

Analogiczne zarządzenie doręczono zostało również marszałkowi senatu.

MARSZ. CAR O STOSUNKU SEJMU DO RZĄDU

Przy wykonywaniu kontroli nad działalnością rządu sejm zachował umiar i obiektywizm

Warszawa, 23 marca.

(PAT). Na zakończenie prac sesji budżetowej sejmu marszałek Car wygłosił następujące przemówienie:

„Wysoka Izbo!

Dobiegamy do końca 2-giej — w obecnej kadencji sejmowej — sesji zwyczajnej.

Jako marszałek tej wysokiej izby, pozbawiony jestem z istoty swych funkcyj możności zabierania głosu w toku rozpraw sejmowych. Nie mniej jednak przyglądam się bacznie z tego zaszczytnego miejsca, na które wyniosło mnie zaufanie panów, działalności tej wysokiej izby. Daje mi to możność wypowiedzenia uwag o charakterze sprawozdawczym, dotyczących bilansu dokonanych prac podczas ubiegłej sesji oraz rozwiązania, czy my, jako posłowie na Sejm Rzeczypospolitej, wywiązaliśmy się z zadań, które na nas nakłada konstytucja.

Sesja zwyczajna jest zarazem sesją budżetową. Prawo uchwalania budżetu jest jednym z najistotniejszych uprawnień izb ustawodawczych. Prace nad ustaleniem preliminarza budżetowego wymagają ciągłego stykania się przy wspólnym stole obrad członków rządu z przedstawicielami parlamentu, przy czym pierwsi mają za zadanie bronić poszczególnych pozycji budżetowych, drudzy zaś — poddawać je krytycznej ocenie. W tych warunkach trzeba wielkiego umiaru i opanowania u stron obu, aby rzeczowa argumentacja nie przeobraziła się w spór polityczny, lub — co gorsza — w konflikt osobisty.

Sejm zachował właściwą miarę w debatach i niejednokrotnie dawał wyraz poglądowi, że, przeprowadzając rzeczową krytykę aktu, nie dąży do celów personalno - politycznych. Sądzę, że to stanowisko sejmu spotka się z należytym zrozumieniem na ławach rządowych. (Oklaski pana premiera).

Rzeczowa i sumienna

współpraca sejmu z rządem

która dała państwu w swym wyniku budżet zrównoważony i w terminach konstytucyjnych uchwalony, charakteryzuje dodatnio metodę prac sejmu obecnego w porównaniu zwłaszcza z sejmami, w których dominował pierwiastek partyjno - polityczny i, **w których budżet nie był celem w samym sobie, lecz stanowi odskocznię do gry politycznej i porachunków z rządem, w nieustannej walce o władzę. Ten stan rzeczy w ramach obecnego ustroju konstytucyjnego należy do przeszłości bezpowrotnej.**

Drugim ważnym uprawnieniem konstytucyjnym sejmu, poza prawem uchwalania budżetu, jest prawo stanowienia ustaw. **Działalność ustawodawcza sejmu podczas tegorocznej sesji zwyczajnej była, w porównaniu z sesją zeszłoroczną znacznie bardziej intensywna, przy czym nie liczba uchwalonych ustaw jest tu momentem decydującym, lecz ich jakość, ich treść wewnętrzna i znaczenie dla życia politycznego w państwie.**

Ustawodawstwo nie znosi nadmiernego pośpiechu. Festina lente. Natomiast jako rzecz dodatnią, należy podkreślić, **że rząd gen. Sławoj - Składkowskiego nie przyszedł w r. b. do sejmu z żądaniem udzielenia pełnomocnictw do wydawania dekretów (oklaski). To stanowisko rządu spotka się niewątpliwie z uznaniem sejmu.** Prawo wydawania dekretów jest wprawdzie instytucją, przewidzianą przez konstytucję, ale z ducha konstytucji wynika, **że do tego prawa należy się uciekać tylko w wypadkach rzeczywistej konieczności, podyktowanej ważnymi względami na interes państwa i tylko wówczas, gdy izby ustawodawcze bądź zebrać się nie mogą np. wskutek rozwiązania, bądź też gdy okoliczności szczególne, zwłaszcza wywołane zjawiskami zewnętrznymi, a niedającymi się przewidzieć, wymagają natychmiastowej ingerencji ustawodawczej, bądź wreszcie, gdy natura rzeczy tego wymaga.**

We wszystkich innych wypadkach prawo stanowienia norm ustawodawczych, w myśl podstawowych zasad konstytucji, należy do sejmu i senatu.

„Sejm jest twórcą praw narodu" — powiedział Józef Piłsudski w orędziu w dniu 14 listopada 1918 r., gdy obejmował władzę Naczelnika Państwa w Polsce odrodzonej.

Niezażądanie przez rząd pełnomocnictw

do wydawania dekretów świadczy o tym, że wkroczyliśmy w okres stabilizacji stosunków prawnych w państwie i że rząd liczy się z możnością zaspokojenia potrzeb ustawodawczych parlamentu.

(Dalszy ciąg na str. 9-ej).

Z dziejów Łodzi

Dnia 24 marca 1918 roku nadeszła do Łodzi ujawniona przez bolszewików a opublikowana przez polskie komitety w Moskwie w prasie polskiej w Rosji — pierwsza lista szpicli i prowokatorów carskich na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, pozostających na usługach carskiej ochrany. Opublikowanie tej listy stało się największą sensacją dnia w Łodzi, ponieważ na listach tych znajdowało się wielu łodzian, jak naprz. Bieniak Michał, Bień Kazimierz, Brzezina Wacław, Bartczak ze Zgierza, Figlarz Zelman Szyja, Kamiński Antoni (majster przędzalniczy), Landau Dawid, Ressler Paweł i in. Listy te opublikowane zostały później w różnych okolicznościowych wydawnictwach i książkach (m. in. w książce St. Martynowskiego o rewolucji 1905—8 roku).

KRONIKA

Marzec **24** Środa

Dziś Gabrjela Arch.
Jutro Ludgera B. W.

Wschód słońca	5.31
Zachód słońca	17.50
Wschód księżyca	15.56
Zachód księżyca	4.38
Długość dnia	12.14
Przybyło dnia	4.14

Krótkie wiadomości

ZASIŁKI ŚWIĄTECZNE bezrobotnym rozdawane będą przez wszystkie komitety dzielnicowe pomocy zimowej w bieżącym tygodniu. Jeśli chodzi o zasiłki w naturze — racje zostaną z okazji świąt zwiększone. Zwłaszcza zwiększone będą porcje mąki i tłuszczów. Podobnie bezrobotni, otrzymujący pomoc z zarządu miejskiego otrzymają specjalne racje świąteczne.

***

MLEKO ZDROŻAŁO W ŁODZI. Na wczorajszych targowiskach, w sklepach i rozlewniach mleka sprzedawano mleko po 35 gr. za litr, miast 30 gr. jak w ub. tygodniu. Wzrost cen mleka tłumaczą dostawcy brakiem paszy dla krów na przednówku.

***

FAŁSZYWE MONETY 20 i 50 GROSZOWE pojawiły się w obiegu. Falsyfikaty łatwo rozróżnić, ponieważ wykonane są dość niedbale, odlew liter i wieńca dębowego po stronie przedniej jest mało wyrazisty, litery w napisie „Rzeczpospolita Polska" zlewają się z obwódką brzegu, a same brzegi są zaokrąglone. Władze zalecają ostrożność i uwagę przy przyjmowaniu monet 20 i 50-groszowych.

***

OSZUSTWA ŻYWNOŚCIOWE będą surowo ścigane. Wobec stwierdzenia, że margaryna jest sprzedawana często zamiast masła, ministerstwo opieki społecznej zarządziło, by producenci tych tłuszczów sztucznych dodawali do nich mączkę ziemniaczaną jako środek rozpoznawczy. Zarządzenie weszło w życie wczoraj. Oszustwa na tym tle będą karane.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 31-go marca w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1915 i starsi, którzy dotąd nie stawali do przeglądu wojskowego, a mieszkają w obrębie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8. A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67. J. Zaiączkiewicz i S-ka, Żeromskiego 37 (Plac Boernera). M. Epsztajn, Piotrkowska 225. Z. Szymański, Przędzalniana 75, Gorczycki, Przejazd Nr. 59.

Wykup rzeźni miejskiej

Mimo przeszkód, sprawa zostanie zadecydowana w ciągu najbliższych 2-ch miesięcy.— Zarząd Miejski zaciągnie pożyczkę krótkoterminową

Sprawa rzeźni miejskiej, która od dłuższego czasu jest przedmiotem sporu pomiędzy zarządem miasta a koncesjonariuszami, weszła obecnie w fazę ostatecznego rozstrzygnięcia. Niezależnie od uchwały, powziętej na ostatnim posiedzeniu rady, która w dużej mierze utrudniła, jeśli nie wręcz uniemożliwiła wykup — zarząd miejski wszczął kroki, by sprawa ta, bardzo ważna dla miasta, została w krótkim czasie zlikwidowana.

Jak wiadomo, główny spór pomiędzy zarządem miejskim a koncesjonariuszami, toczył się z powodu inwestycyj, jakie należało na terenie rzeźni zrealizować. Jest to rzecz pilna, ponieważ w obecnym stanie rzeźnia nie spełnia tych zadań, do jakich jest powołana — nie gwarantuje ludności otrzymanie mięsa zdrowego i zdatnego do spożycia.

Wpływa na to **brak przechłodni** t. j. pomieszczenia, w którym mięso, po ubiciu, musi wyparować przez kilka godzin, nim zostanie rozwiezione do jatek i miejsc sprzedaży. W braku przechłodni **parujące jeszcze mięso ładowane jest wprost do furgonów**, co jest sprzeczne z przepisami zdrowotnymi. Drugą, nie mniej ważną inwestycją, jest **budowa gmachu dla giełdy mięsnej**. Giełda już została powołana do życia! Odegra ona niewątpliwie dużą rolę w kształtowaniu się cen mięsa na rynku łódzkim, aby jednak mogła spełnić należycie swe zadanie, musi **się mieścić obok targowicy, a ta z kolei obok hal ubojowych.**

Jak widać z powyższego, inwestycje, które muszą być przeprowadzone na terenie rzeźni są bardzo pilne i to jest przyczyną, dla której zarząd miejski tak forsował sprawę ewentualnego **przedterminowego wykupu**, względnie **ugody z koncesjonariuszami**, by nic nie stało na przeszkodzie do podjęcia niezbędnych prac.

Na ostatnim posiedzeniu porozumiewawczym, które odbyło się w grudniu ub. roku, przy omawianiu warunków ewentualnej ugody, zarząd miasta wysunął następujące warunki: 1) **koncesjonariusze zobowiązują się do przeprowadzenia inwestycyj na sumę zł. 1,200.000, 2) zrzekną się pretensyj o odszkodowanie z tytułu istnienia na terenie Łodzi drugiej rzeźni t. zw. bałuckiej** (koncesjonariusze szacują swe pretensje na sumę około 8 milionów zł.), 3) **wydzierżawią od miasta również rzeźnię bałucką.**

Wzamian za to zarząd miejski **zrzeknie się prawa przedterminowego wykupu i sprolonguje obecną koncesję o 3 lata.** Przedstawiciele koncesjonariuszów ze swej strony zaakceptowali warunki miasta, z tą różnicą, iż chcieli przeprowadzić inwestycje na sumę zł. 800.000 a za zrzeczenie się pretensyj o odszkodowanie domagali się **przedłużenia koncesji o 4 lata.**

Różnice były więc nieznaczne i wystarczyłoby zapewne jedno jeszcze posiedzenie, by porozumienie zostało osiągnięte. Jednakże zarząd miejski nie mógł tylko w jednym kierunku prowadzić swych poczynań — musiał również stwierdzić, **jak będzie się przedstawiała sprawa ewentualnego wykupu, by później orzec, co jest dla miasta korzystniejsze.**

W tym celu powołana została do życia komisja szacunkowa, która odbyła już dwa posiedzenia. Prace tej komisji uległy jednak przerwie wskutek choroby głównego buchaltera rzeźni, który miał dostarczyć komisji wykazu wszystkich, poczynionych w czasie trwania koncesji, inwestycyj. Jak nas obecnie informują, **prace komisji wznowione zostaną najpóźniej do 15 kwietnia, tak że do dnia 1 maja komisja prace swe ukończy i orzeknie jaką sumę winno miasto zgłosić, chcąc przeprowadzić przedterminowy wykup.**

W ten sposób w ciągu miesiąca maja r. b. sprawa rzeźni miejskiej zostanie przez zarząd miasta całkowicie zlikwidowana. Wprawdzie, jak już zaznaczyliśmy, uchwała rady miejskiej uniemożliwia wykup przedterminowy, jednak nie może być ona, jak każda zresztą uchwała rady miejskiej, **anulowana przez władze nadzorcze, tym bardziej, że jest niezgodna z interesem miasta.** Zarząd miejski nie ma uchwały na zaciągnięcie pożyczki długoterminowej na wykup, jeśli jednak nie będzie mógł sprawy tej załatwić polubownie, prawdopodobnie **podejmie starania o pożyczkę krótkoterminową.** Do 1 czerwca w każdym razie sprawa rzeźni przestanie figurować na porządku dziennym aktualnych spraw zarządu miejskiego. (i)

Elektryfikacja okręgu łódzkiego

Organizacyjne zebranie i wybór zarządu Z.E.M.P.O.Ł-u

Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbyło się konstytucyjne posiedzenie związku elektryfikacyjnego międzykomunalnego przemysłowego okręgu łódzkiego (ZEMPOŁ), przy udziale przedstawicieli wszystkich samorządów miejskich i powiatowych województwa łódzkiego.

Po wysłuchaniu referatu naczelnika wydziału samorządowego inż. Jellinka oraz inż. Szyszki, wywiązała się dyskusja, w toku której szczegółowo omówiono sprawy elektryfikacji okręgu łódzkiego.

Następnie dokonano wyboru władz ZEMPOŁ-u. Do zarządu wybrano jako przewodniczącego nacz. inż. Jellinka oraz jako członków — **starostę Reindla z Brzezin, prezesa łódzkiej izby rolniczej Piotrowskiego oraz p. Kozłowskiego. Jako zastępców — dr. Pajdaka, starostę z Łęczycy, posła Nowickiego z Wielunia i p. Kaczorowskiego z Turka. Na stanowisko dyrektora ZEMPOŁ-u powołany został inż. Tadeusz Szyszko.**

Kasiarze w Stow. Właścicieli Domów

przy ulicy Piotrkowskiej 46. — Rozpruli kasę i zabrali około 300 złotych

Nocy wczorajszej dostali się nieujęci dotąd włamywacze do lokalu centralnego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości **przy ul. Piotrkowskiej 46.**

Do biur stowarzyszenia przylega obecnie puste mieszkanie, łączące się z lokalem tej organizacji, zamkniętymi stale drzwiami. **Włamywacze drzwi te sforsowali, przez nikogo niespostrzeżeni w ciągu nocy pladrowali dokładnie w szafach i szufladach stowarzyszenia, z których jednak nic nie zabrali.**

Celem złoczyńców była **kasa ogniotrwała**, w której spodziewali się znaleźć większą sumę pieniędzy. **Przednia ściana kasy została rozpruta t. zw. rakiem, a znajdujące się w niej około 300 złotych w gotówce złoczyńcy zabrali.**

Włamanie zostało stwierdzone rano po przybyciu do pracy pierwszych urzędników stowarzyszenia.

Władze wdrożyły dochodzenie, stwierdzając już na wstępie, iż rozprucie kasy było dziełem fachowców. (k)

O wypłatę zasiłków przed świętami

Interwencja Unii zw. pracowników umysłowych w Ministerstwie O.S.

Jak się dowiadujemy, unia związków zawodowych pracowników umysłowych postanowiła interweniować w ministerstwie opieki społecznej oraz w zarządzie głównym ZUS, w sprawie wypłaty zasiłków ustawowych bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Istniał bowiem zwyczaj, że gdy święta Wielkiej Nocy wypadały w końcu miesiąca — ubezpieczalnia społeczna wypłacała zasiłki ustawowe bezrobotnym pracownikom umysłowym, nie 1-go następnego miesiąca, lecz **przed świętami, by umożliwić im poczynienie odpowiednich zakupów świątecznych.**

W roku bieżącym zwyczaj ten po raz pierwszy nie jest **stosowany.** Bezrobotni pracownicy, którzy zgłaszali się do ubezpieczalni z zapytaniem, czy przed sobotą otrzymają zasiłek, przypadający im za dany miesiąc, spotkali się z odpowiedzią, iż **nie ma w tej sprawie żadnego okólnika.**

Tymczasem święta rozpoczynają się już za kilka dni. Dlatego właśnie unia postanowiła interweniować, by przez wcześniejsze wypłaty zasiłków umożliwić bezrobotnym należyte spędzenie świąt. (i).

Mięso nie zdrożeje

przed świętami.— Starostwo odroczyło rozpatrzenie sprawy

Donosiliśmy już, iż cech rzeźniczo-wędliniarski w Łodzi zwrócił się do starostwa grodzkiego z wnioskiem o rewizję cennika mięsnego i podwyższenie cen mięsa oraz przetworów mięsnych przeciętnie o 10 proc.

Sprawa ta miała być rozpatrzona ostatecznie w dniu wczorajszym. Dowiadujemy się jednak, iż władze starościńskie odroczyły rozpatrywanie tej sprawy do przyszłego tygodnia, by przyczynić się w ten sposób do utrzymania w okresie przedświątecznym dotychczasowych cen. Równocześnie wydano zarządzenie władzom policyjnym, by ingerowały w wypadkach pobierania przez właścicieli jatek i masarni wyższych cen, niż przewiduje cennik. (i)

Nowe znaki rejestracyjne

dla samochodów i motocykli

W bieżącym tygodniu urząd wojewódzki rozpoczął wydawanie nowych znaków rejestracyjnych dla samochodów i motocykli, które znacznie różnią się od dotychczasowych.

Zamiast czarnych liter na białym tle, obecnie są cyfry białe na czarnym tle. Numeracja jest również inna niż dotychczas. Skasowane są litery, oznaczające województwo, jak nprz. „W" dla Warszawy, „Łd" dla Łodzi i t. d. Wprowadzono natomiast serie. Dla samochodów prywatnych, osobowych i ciężarowych seria oznaczona jest literą „A", dla taksówek — literą „T" i dla motocykli — literą „M". Obok tej litery umieszczona jest cyfry rzymska, oznaczająca województwo, nprz. dla Warszawy A I, dla Łodzi — A II i t. d. Wreszcie pod kreską jest właściwy numer rejestracyjny samochodowy. Numery próbne będą się również rozpoczynały od liter „A", „M" lub „T" poczym następować będą miast cyfry rzymskiej litery „PR". Pod kreską będzie normalny numer rejestracyjny. (i)

Nasz reporter zanotował:

W piwiarni na ul. Limanowskiego 231 zmarł wskutek zatrucia alkoholem 38-letni Adolf Grening, malarz pokojowy z Aleksandrowa. Zwłoki zostały przewiezione do prosektorium, a policja wszczęła dochodzenie.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Grzybowej 39, uległy zatruciu wskutek spożycia nieświeżego pokarmu 45-letnia Stanisława Bisiorek i córka jej — 17-letnia Genowefa. Pomocy udzielił im lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

55-letni Roman Płusa (Nowo-Zarzewska 34), robotnik zakładów Scheiblera i Grohmana, uległ wczoraj wypadkowi przy pracy. Został on poparzony silnie wskutek wybuchu pary. Lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala w stanie ciężkim.

* * *

Na ulicy Kolejowej dostał się pod koła wozu 11-letni Stanisław Karbowiak (Łaska 21) — Chłopiec uległ ciężkim obrażeniom ciała i został przewieziony przez lekarza pogotowia ratunkowego do szpitala.

* * *

Władysława Grabarczyk (Profesorska 3-a) zameldowała, że nieznana jej kobieta, przyjęta na nocleg z litości, pozostawiła w jej mieszkaniu dziecko płci męskiej, liczące dwa tygodnie życia. Dziecko umieszczono w miejskim domu wychowawczym.

* * *

Do składu masarskiego Gustawa Jestera przy ul. Pięknej 34 zakradli się złodzieje i skradli wędliny oraz szynki wartości 100 zł.

Z komórki Lewka Adkera przy ul. Napiórkowskiego 25 skradziono piecyki żelazne wartości 80 zł.

Z mieszkania Marii Różak przy ul. Lipowej nr. 46 nieznani sprawcy skradli rzeczy wartości 500 złotych.

We wszystkich wypadkach zarządzono dochodzenie.

Policjantki na ulicach Łodzi

Pierwszy dzień służby. — Opieka nad dzieckiem ulicy

Policjantki mundurowe, które przybyły do Łodzi w ilości 14 osób, stanęły w dniu wczorajszym do raportu przed wojewódzkim inspektorem P. P. dr. Torwińskim, który odbył odprawę, udzielając policjantkom dyrektyw odnośnie ich przyszłych zadań na terenie Łodzi. — Skolei policjantki, pod dowództwem komendantki p. Kowalskiej, zameldowały się p. staroście grodzkiemu dr. Mostowskiemu i p. inspektorowi Niedzielskiemu. — Policjantki zostały narazie przydzielone służbowo do IV brygady sanitarno obyczajowej.

W dniu wczorajszym odbyły się pierwsze patrole policjantek na ulicach miasta. Ponieważ Izba Zatrzymań, ze względu na konieczność przeprowadzenia kapitalnego remontu w budynku, uruchomiona zostanie dopiero w początkach maja — dzieci zatrzymane na ulicach miasta zostaną narazie przekazywane ochronkom, domom opiekuńczym, względnie patronatom przy sądzie dla nieletnich do czasu uruchomienia Izby Zatrzymań. (v)

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 23-go marca 1937 r. nasza najukochańsza matka i babka

B. P.

BASIA RYWA ZELMAN

PRZEŻYWSZY LAT 80.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś we środę, dn. 24-go marca o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Tkackiej nr. 18, o czym zawiadamiają

DZIECI I RODZINA.

Trzy zamachy samobójcze

zanotowano wczoraj. — Bezrobotny popełnił harakiri

Lekarze pogotowia ratunkowego wzywani byli wczoraj do trzech zamachów samobójczych.

73-letni Jan Rejman, zegarmistrz, zamieszkały przy ul. Lutomierskiej 62, udał się do Aleksandrowa i na polu przy ul. Spacerowej, **poderżnął sobie brzytwą żyły u rąk.** W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Radogoszczu.

Powodem rozpaczliwego kroku była nędza.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce **w domu noclegowym przy ul. Cmentarnej 10, gdzie Longin Skalmierski, bezdomny i bezrobotny, popełnił harakiri, wbijając sobie nóż w brzuch.** Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala.

I wreszcie w mieszkaniu rodziców przy ul. Krakowskiej 75, **usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy trucizny 19-letnia Sabina Gutman.** Powodem desperackiego kroku był zawód miłosny. (k)

Za niedozwoloną operację

sąd skazał akuszerkę i jej pacjentki na karę więzienia

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko 60-letniej Józefie Walerysiak, akuszerce, oskarżonej o nieumyślne **spowodowanie śmierci 24-letniej Stefanii Napieraj, która poddała się u niej niedozwolonej operacji.**

Razem z akuszerką na ławie oskarżonych zasiadły **trzy jej „pacjentki"** a mianowicie: 30-letnia Irma Seher, 30-letnia Antonina Sobańska i 38-letnia Konstancja Matusiak. Kobiety te poddały się również niedozwolonym zabiegom i pociągnięte zostały z tego powodu do odpowiedzialności.

Sąd skazał **Walerysiakowa na 2 lata więzienia, Seherowa na 3 miesiące, a pozostałe dwie oskarżone po miesiącu aresztu.**

* * *

W innej sprawie odpowiadała wczoraj przed sądem okręgowym **30-letnia Zofia Więckowska, zam. przy ul. Malinowej 5 na Żubardziu, oskarżona o oblanie swej sąsiadki, Małgorzaty Niebrzydowskiej esencją octową.**

Więckowska oszpeciła swą sąsiadkę z błahego powodu: synek jej pobił syna Niebrzydowskiej i obie matki wszczęły między sobą kłótnie, zakończoną poparzeniem Niebrzydowskiej.

Sąd skazał Więckowską na pół roku więzienia. (k)

SPORT

Piłkarze łódzcy zaproszeni do Drezna

W związku z pertraktacjami Łodzi z Drezmem o rozegranie w Łodzi meczu piłkarskiego, Drezno zakomunikowało listownie zarządowi ŁZOPN-u, że pragnęłoby pierwszy mecz rozegrać u siebie. Zarząd ŁZOPN zajmował się na wczorajszym posiedzeniu sprawą tego spotkania i zgodził się na mecz wyjazdowy w końcu maja lub w czerwcu, lecz pod warunkiem, że mecz rewanżowy odbędzie się w Łodzi jeszcze w tym sezonie.

Niewątpliwie Związek drezdeński zaakceptuje tę propozycję.

Perypetie jubileuszowe Ł. O.Z.P.N.

Sprawa meczu piłkarskiego, który ma być rozegrany w ramach jubileuszu 15-lecia ŁZOPN komplikuje się, gdyż natrafiono na trudności uzyskania przeciwnika. Zarząd ŁZOPN-u postanowił zrezygnować z przyjazdu drużyn zagranicznych i zwrócił się do PZPN-u z poropozycją rozegrania w naszym mieście meczu sparringowego reprezentacji Polski z reprezentacją Łodzi. Gdyby PZPN nie zgodził się na tę propozycję, wówczas ŁZOPN zwróci się do Śląskiego OZPN o rozegranie w Łodzi meczu.

Możliwe, że termin jubileuszu ulegnie nieznacznemu przesunięciu, w każdym bądź razie ŁZOPN dążyć będzie do odbycia uroczystości jubileuszowych w czerwcu.

Dziś obrady hokeistów

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu ŁKS-u przy ul. Wólczańskiej 140 o godz. 18-ej w I-szym i o godz. 19-ej w IIgim terminie roczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Hokeja Lodowego.

— Zarząd ŁOZHL zajmował się na wczorajszym posiedzeniu sprawą mistrzostw hokejowych łódzkiej klasy B. Ponieważ została rozegrana w tej klasie tylko jedna runda mistrzostw, postanowiono zarządzić rozegranie drugiej rundy na początku sezonu przyszłego i dopiero wówczas mistrz klasy B zaawansuje automatycznie do klasy A, która w roku przyszłym będzie się składać z czterech klubów: ŁKS-u, UT, SKS-u i mistrza klasy B.

Lekkoatleci ŁKS otwierają sezon

W poniedziałek, 29 bm. sekcja lekkoatletyczna ŁKS-u otwiera sezon zawodami wewnętrznoklubowymi, które odbędą się na stadjonie przy Al. Unii o godz. 10-ej przed południem.

Kronika radiowa

NOWE STUDIA RADIOWE DLA WARSZAWY II.

Polskie Radio kończy przy ul. Zielnej 25 budowę specjalnych studiów nadawczych dla nowej stacji Warszawa II.

Jak wiadomo dotychczas Warszawa II nadaje próbny program, korzystając ze studiów przeznaczonych dla stacji raszyńskiej.

W gmachu przy ul. Zielnej budowane jest nowe studio speakerowskie i duże studio dla orkiestry.

PIERWSZY LAUREAT KONKURSU CHOPINOWSKIEGO GRA DLA RADIOSŁUCHACZY POLSKI I AMERYKI.

III Międzynarodowy Konkurs im. Chopina był wydarzeniem artystycznym, które zwróciło na siebie uwagę, nie tylko całej Polski ale również zagranicy. Do konkursu stanęło prawie 100 kandydatów. Pierwsza nagroda Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — 5.000 zł. przypadła młodemu pianiście rosyjskiemu Jakubowi Sakowi. Laureat zdobył pondto nagrodę ufundowaną przez Polskie Radio za najlepsze wykonanie mazurków. Jest nią srebrna maska pośmiertna Chopina. Laureat wystąpi w Polskim Radio dn. 24 marca o godz. 21.15 w wieczorze chopinowskim. Koncert ten transmitują Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

DZIEŁA RELIGIJNE W AUDYCJACH MUZYCZNYCH WIELKIEGO TYGODNIA.

W Wielką Środę usłyszą radiosłuchacze dwie audycje o charakterze wielkopostnym. Pierwsza z nich o godz. 17.20 przyniesie z kościoła św. Ignacego w Wilnie „Gorzkie żale" w opracowaniu Wandy Achremowiczówny. Znane ze swej piękności organy tego kościoła, trzy chóry, które potężnym unisono śpiewają pieśni religijne oraz recytatorzy nadadzą podniosły charakter tej audycji.

Drugą audycją o podobnym charakterze będzie wykonana przez Krakowski Zespół Instrumentalny T-wa Muzycznego pod dyr. Nierychły — Kantata Bacha nr. 209. „Czym jest ból i czym cierpienie". Utwór ten na sopran, flet i orkiestrę kameralną usłyszą radiosłuchacze o godz. 21.45.

Jako soliści wystąpią Helena Zboińska-Ruszkowska i Jan Skawiński.

L. Prywes uniewinniony od zarzutu podpalenia

natomiast skazany został na półtora r. więzienia za usiłowanie przekupienia policjanta.—Sąd Apelacyjny zwolnił go za kaucją z więzienia

W dniu 27 października r. ub. rozpoczęła się przed łódzkim sądem okręgowym sensacyjna spawa przeciwko Leonowi Prywesowi, współwłaścicielowi firmy „Przemysł Jadwabny", oskarżonemu o **podpalenie swej fabryki oraz usiłowanie przekupienia posterunkowego.**

Pożar, będący podstawą aktu oskarżenia wybuchł **w nocy z 29 na 30 marca** w budynku fabrycznym firmy „Przemysł Jedwabny" przy ul. Śródmiejskiej nr. 22. Przedstawiał się początkowo groźne, został jednak przez trzy oddziały straży ogniowej szybko ugaszony.

Urzędująca na pogorzeli nazajutrz komisja śledcza znalazła wiele poszlak, przemawiających za tym, że **ogień został podłożony.** Instruktor straży ogniowej Kos wysunął hipotezę dwuch źródeł podłożonego ognia: **na pierwszym i drugim piętrze znalazł odpadki nasycone benzyną oraz motki bawełny porozwieszane na gwoździach w sposób wysoce podejrzany.**

Firma była wysoko ubezpieczona a interesy jej, po upadłości, były w złym stanie. M. in. przemawiał przeciwko oskarżonemu fakt, że **do dyżurującego na pogorzeli posterunkowego trzykrotnie zwracał** się z prośbą o wpuszczenie go do fabryki i ofiarował mu wzamian 20,30 i wreszcie 50 złotych.

Rozprawa w sądzie pierwszej instancji trwała do dnia 6 listopada.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Brauna w otoczeniu sędziów Grzesiowskiego i Szymskiego **przeprowadził przewód sądowy z niezwykłą drobiazgowością, czego dowodem jest również trwanie samego procesu.**

W dniu 3 listopada dokonana została wizja lokalna w fabryce firmy „Przemysł Jedwabny".

Niezwykle obszerne wywody złożyli biegli: **dwaj chemicy, inżynier elektryk, księgowy i instruktor straży.**

Oskarżenie w tej sensacyjnej sprawie wnosił **prokurator Dreszer.** Bronili adw. adw. **Forelle i Brokman z Warszawy.**

Oskarżony do winy się nie przyznał. Nie chciał, jak twierdził, przekupić posterunkowego, a jedynie go **wynagrodziś za całonocny dozór nad jego częściowo spalonym mieniem.** Podpalenia nie dokonał, opuścił fabrykę w sobotę wieczorem, bacząc, by wszystko było w należytym porządku, mieszka obok fabryki i byłby narażony na konsekwencje pożaru, a już napewno nie położyłby się spać, wiedząc, że lada chwila może wybuchnąć ogień.

Biegli odrzucili tezę dwuch źródeł ognia, zakładając jedynie, że pożar powstał na pierwszym piętrze.

Sąd do pewnego stopnia podzielił opinie biegłych, jednak **uznał oskarżonego winnym podpalenia i próby przekupienia posterunkowego i skazał go za pierwsze przestępstwo na 5 lat więzienia, 5000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 300 dni więzienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 10—za drugie przestępstwo na półtora roku więzienia, a wobec zbiegu przestępstw — na 6 lat więzienia, grzywnę i utratę praw obywatelskich jak wyżej.**

Od tego wyroku odwołał się oskarżony przez swych obrońców adw. Forelle i Brokmana do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Rozprawa odwoławcza odbyła się wczoraj. W godzinach wieczornych

ZAPADŁ WYROK UCHYLAJĄCY ORZECZENIE SĄDU OKRĘGOWEGO W ŁODZI ODNOŚNIE PODPALENIA. LEON PRYWES ZOSTAŁ OD TEGO ZARZUTU PRZEZ SĄD APELACYJNY UNIEWINNIONY.

Natomiast zarzut usiłowania przekupstwa ostał się również w sądzie drugiej instancji i wyrok łódzki — **półtora roku więzienia** — został zatwierdzony.

Przebywający w więzieniu od szeregu miesięcy Prywes **został zwolniony z aresztu za kaucją.**

Odznaka dziennikarska

będzie nadawana przez Związek Dziennikarzy R.P.

Warszawa, 23 marca.

(PAT) P. Minister Spraw Wewnętrznych udzielił Związkowi Dziennikarzy R. P. pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie okrągłej tarczy z metalu białego oksydowanego. Na tle emalii biało-czerwonej widnieje symboliczne pióro gęsie z metalu oksydowanego. W okół emalii napis: „Związek Dziennikarzy R. P." i zarys stronicy gazetowej. Na odwrocie numer kolejny i nazwa miasta będącego siedzibą Syndykatu Dziennikarzy. Odznaka może być używana jako odznaka członkowska do noszenia w klapie ubrania zgodnie z Regulaminem Odznaki Związku Dziennikarzy R. P. Wydawanie odznaki stowarzyszenia osobom nie będącym jego członkami jest zakazane.

Zatwierdzenie budżetów

Konstantynowa, Aleksandrowa, Rudy i Tuszyna

Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego w Łodzi, na którym poddano szczegółowej analizie budżety miast Konstantynowa, Aleksandrowa, Rudy Pabianickiej i Tuszyna, uchwalone przez rady miejskie.

Ponieważ stwierdzono, iż wszystkie powyższe budżety odpowiadają zaleceniom i okólnikom władz nadzorczych — **wydział powiatowy zatwierdził, je bez zmian na rok 1937-38.**

JEAN PREVOST.

Skuteczny sposób na kryzys

Na południu Francji istniała pewna miejscowość kąpielowa, która bardzo ucierpiała wskutek kryzysu. Cały personel jedynego hotelu w tej miejscowości, stanowił chłopiec, który groził odejściem, ponieważ właściciel od dłuższego czasu nie wypłacał mu pensji. Właściciel hotelu chodził z nosem, spuszczonym na kwintę, bookmaker nie chciał więcej pożyczać pieniędzy, a architekt, który nie otrzymał swej należności, zamierzał utopić swój żal w koniaku i koktailach.

Aż oto pewnego dnia przed hotelem zatrzymała się elegancka limuzyna. — Chłopiec hotelowy zbudził się ze snu, a właściciel pobiegł czymprędzej, by otworzyć drzwi.

— Proszę o pokój z widokiem na morze... — rzekła elegancka dama.

— Łaskawa pani... — odparł drżącym głosem właściciel, zerkając w stronę eleganckiej limuzyny. — Mamy luksusowe apartamenty na pierwszym piętrze z widokiem na morze: dwa wielkie okna, sypialnia, salon i łazienka...

— Świetnie... — odparła dama.

— Ale... ktoś już właśnie pertraktuje o te apartamenta... Pani musiałaby się wobec tego odrazu zdecydować...

— Doskonale...

— Tysiąc franków tygodniowo... płatne zgóry...

— Zgadzam się... — odparła dama i wyjęła ze swej torebki tysiącfrankowy banknot.

Chłopiec hotelowy, który wniósł na górę walizki, zszedł akurat w chwili, gdy właściciel, upojony dokonaną tranzakcją, zamierzał schować banknot do kasy ogniotrwałej.

— Bardzo przepraszam! — zawołał. Widziałem, co pan ma w ręku!... Tysiąc franków!... Właśnie tyle należy mi się za ostatnie kilka miesięcy!... Pan pozwoli!..

— Trudno, chłopcze.... — odparł właściciel. — Chciałem ukryć, ale się nie udało... Twoje pretensje są słuszne... — Masz te tysiąc franków i postaraj się je zaraz złożyć w kasie oszczędnościowej...

Chłopiec złożył banknot ośmiokrotnie i pogwizdując, wyszedł na ulicę. Gdy zamierzał schować pieniądze do kieszeni, podszedł doń bookmaker, który trzepnął go w ramię, mówiąc:

— Hallo, mały!... Tym razem nie uda ci się ten kawał! Nie miałeś ostatnio. niestety, powodzenia na wyścigach, ale za to trzeba płacić!... Dawaj forsę!... Tyle właśnie wynosi twoja przegrana!

Chłopiec hotelowy westchnął ciężko.

— **Pan jest złym człowiekiem... Nie** zdążyłem nawet przyjrzeć się temu banknotowi... Ale trudno... Pan ma rację... Tyle jestem panu winien... Bierz pan...

Bookmaker z zadowoloną miną wkładał banknot do portfelu, lecz nie zwrócił uwagi na auto, które zatrzymało się w tej chwili obok i w którym siedział jego gospodarz.

— Uszanowanie, kochany przyjacielu!... — zawołał kamienicznik. — Przypominam panu, że należy mi się za ostatnie dwa kwartały akurat tysiąc franków!...

— A to mam pecha!... — mruknął bookmaker.

W ciągu swej długiej praktyki zawodowej, przywykł jednak do przepuszczania wielkich sum przez swe palce, oddał więc bez większego żalu pieniądze gospodarzowi.

Kamienicznik wziął banknot teatralnym gestem, który zauważył przechodzący właśnie architekt.

— Co za szczęśliwy przypadek!.. Nareszcie będzie mi pan mógł zapłacić tysiąc franków za plany pańskiej kamienicy... Teraz będziemy kwita!

Kamienicznik westchnął ciężko, a architekt wstąpił do baru hotelowego, by uczcić ten moment kieliszkiem dobrego koktajlu. Właściciel hotelu, ujrzawszy go, klasnął w dłonie i zawołał:

— Kogo widzę?... Moje uszanowanie! Chodź pan bliżej!... Muszę panu coś powiedzieć na ucho!...

A gdy architekt zbliżył się doń, właściciel hotelu wyciągnął mu banknot z kieszeni i rzekł:

— Tak, teraz jesteśmy kwita...

I poraz drugi właściciel hotelu zamierzał schować banknot do kasy ogniotrwałej, lecz w tej chwili z góry zeszła elegancka dama, mówiąc:

— Pan wybaczy, ale mnie się ten pokój nie podoba... Postanowiłam pojechać dalej...

W ten sposób właściciel hotelu zachował swój personel, chłopiec hotelowy zyskał znowu kredyt u bookmakera, bookmaker pozostał w swym mieszkaniu kamienicznik zwrócił dług architektowi i architekt nic już nie był winien właścicielowi hotelu. Banknot tysiącfrankowy powędrował dalej, lecz kryzys minął w małej miejscowości nadmorskiej i życie zaczęło się na nowo...

Czy zauważyliście, że w tej historii każdy natychmiast spłacał swe długi?... W tym tkwi morał tej bajeczki... Niewątpliwie na świecie jest ta sama ilość pieniędzy co przed kryzysem.... Nikt pieniędzy nie zjadł ani nie spalił. Tylko rzecz polega na tym, że olbrzymie sterty banknotów i złota drzemią w żelbetonowych piwnicach... Czy długo jeszcze czekać będziemy na magiczny banknot tysiącfrankowy, który zaspokoi wszystkie pretensje dłużników i wróci światu zaufanie?

Tłum. Lu.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę o godz. 8.30 wiecz. ostatnie przedstawienie przedświąteczne. Dana będzie sztuka historyczna Jarosława Iwaszkiewicza — „Lato w Nohant' w doskonałym wykonaniu: — Hierowskiego, Tymowskiej, Ankwicz, Kossockiej, Łęckiej, Skwarskiej, Dejunowicza, Kondradta, Korwina, Kulaka, Matuszkiewicza i Snaya.

W czwartek, piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszone.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś w środę, dnia 24 marca br. o godzinie 8.30 wiecz. ostatnie przedstawienie znakomitej sztuki Bernarda Shaw'a p. t. „Profesja pani Warren" z Ireną Horecką w roli tytułowej.

W rolach następnych wystąpią Helena Łopuszańska, Zygmunt Tokarski, Aleksander Buczyński, Adolf Nowosielski i Mieczysław Nawrocki. Reżyseria Karola Borowskiego reżysera Teatru Narodowego w Warszawie. Ceny zniżone.

W próbach świetna komedia M. Bałuckiego p. t. „Klub Kawalerów" w reżyserii dyr. H. Morycińskiego.

W czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszone.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

ŚRODA, 24 marca 1937 r.

6.30—6 33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (pł.). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7 30: Parę informacyj. 7.30—7.35: Program na dzisiaj. 7.35—8.00 Muzyka — płyty 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40 Ludwik v. Beethoven — Koncert fortepianowy nr. 3 c-moll op. 37 — płyty. 12.40—12.50 Dziennik południowy. 12.50—13.00 „Tradycyjny przekładaniec" — pogadanka — wygł Mirosława Radzińska. 13.00— 14.00 „Coś dla każdego" (płyta za płytą). 14.00—14.57 Przerwa. 14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe.

15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze.

15.15—15.40: Koncert reklamowy.

15.40—16.10. Muzyka rozrywkowa (płyty).

16.10—16 35. „Zagadka historyczna" w opracowaniu Janiny Porazińskiej — audycja dla dzieci starszych.

16.35—17.10 Koncert orkiestry wojskowej (z Wilna).

17.10—17.20. Odczyt.

17 20—17.50. Gorzkie żale (z Wilna).

17.50—18.00. „Rozmowa z ministrem Franciszkiem Druckim - Lubeckim" — (wywiad fikcyjny) przeprowadzi Roman Zrębowicz.

18.00—18 10: Pogadanka aktualna.

18.10—18.16: Wiadomości sportowe ogólne.

18.16—18:20: Wiadomości sportowe lokalne.

18.20—19.00. Orkiestry i soliści — płyty.

19.00—19.20. „Stara Agnieszka" obrazek z powieści Józefa Kisielewskiego p. t „Powrót".

19.20—19.50. „W cieniu krzyża" — Motywy religijne w poezji współczesnej — opracowanie Jerzego Ronard - Bujańskiego.

19.50—20.05. „Kasy bezprocentowe" — pogadanka — wygłosi Kazimierz Lipnicki.

20.05—20.45. Arie i pieśni kościelne — odśpiewa Kazimierz Szupka Przy fortepianie — prof. Bronisław Ulass.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.45. Koncert Chopinowski w wykonaniu laureata (pierwsza nagroda) III Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. (Transmisja do Stanów Zjedn. Ameryki Płn. i do Niemiec).

21 45—22.10. Jan Sebastian Bach — „Czym jest ból i cierpienie". Kantata nr. 209 na sopran i orkiestrę kameralną. Wykonawcy: — Zespół Instrumentalny Krakowskiego T-wa Muzycznego pod dyr. Franciszka Nierychły. Helene Zboińska-Ruszkowska (sopran), Jan Skiwski — flet.

22.10—23.00 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Feliksa Rybickiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 KOPENHAGA. Koncert Beethovenowski.

21.00 RZYM. „Dziewczę z zachodu" — opera Pucciniego (tr. z La Scali).

21.00 BRUKSELA FLAM. Koncert ork. symfonicznej.

21.30 RADIO PARIS. „Wilhelm Tell" — opera Rossiniego.

Święto lasu
obchodzone będzie 24 kwietnia

W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się wczoraj pod przewodnictwem insp. Jasińskiego z udziałem przedstawicieli zarządu miejskiego, inspektoratu szkolnego i organizacyj społecznych, konferencja w sprawie organizacji tradycyjnego „Święta lasu". Obchód wyznaczony został na dzień 24 kwietnia.

Opracowano program, który przewiduje nabożeństwa we wszystkich świątyniach, uroczystą akademię w sali „Domu Ludowego" przy ul. Przejazd 34, a w godzinach popołudniowych — sadzenie drzew przez młodzież szkolną pod nadzorem instruktorów, na Polesiu Konstantynowskim. (i).

Wybory prezydenta m. Kalisza
odbędą się dziś.— M. in. kandyduje b. poseł St. Kowalski z Łodzi

Dziś wieczorem odbędzie się w Kaliszu posiedzenie rady miejskiej **dla wyboru prezydenta miasta.** Początkowo istniał projekt stworzenia bloku porozumiewawczego wszystkich klubów radzieckich, któryby wysunął kandydaturę apolityczną, nie związaną z żadną z frakcyj radzieckich.

Rokowania prowadzone w tym kierunku nie dały jednak pozytywnego rezultatu. Wobec powyższego, onegdaj odbyło się **posiedzenie egzekutywy PPS. w Kaliszu,** na którym postanowiono wysunąć na stanowisko prezydenta miasta **p. Stanisława Kowalskiego w Łodzi,** znanego samorządowca, który w latach 1917-1918 pracował na terenie Kalisza.

P. Stanisław Kowalski był przez długi czas **prezesem związku pracowników instytucyj użyteczności publicznej w Łodzi, radnym m. Łodzi i posłem na sejm z Łodzi.** W sejmie był członkiem komisji samorządowej. Za udział w walkach niepodległościowych, odznaczony jest Krzyżem Niepodległości z mieczami.

Drugi co do liczebności klub radziecki — gospodarczy, wysuwa na stanowisko prezydenta miasta **znanego samorządowca kaliskiego, inż. Bujnickiego. (i)**

Biskup mariawicki uniewinniony
z zarzutu obrazy sądu.—Echa procesu arcybiskupa Kowalskiego

Przed sądem grodzkim toczyła się w dniu wczorajszym jedna z licznych spraw w których na ławie oskarżonych znaleźli się wyznawcy mariawityzmu. Tym razem odpowiadał **67-letni biskup mariawicki, Stanisław Tytus Siedlecki.**

Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu, że w dniu 13 września r. ub. wystosował do starostwa grodzkiego, do wojewody łódzkiego oraz do ministerstwa spraw wewnętrznych **rezolucję, domagającą się zwolnienia odsiadującego obecnie karę więzienia arcybiskupa mariawickiego, Kowalskiego.**

Rezolucja utrzymana była w ostrym tonie, a w niektórych zwrotach dopatrzyły się władze **obrazy sądów polskich.**

Oskarżony tłomaczył się wczoraj na rozprawie, że nie zamierzał krytykować wyroku, lecz **chciał tylko napiętnować niektórych świadków,** którzy zmienili w toku procesu swe zeznania.

Na rozprawie wczorajszej wyszło m. in. na jaw, że **nie jest wykluczona możliwość wznowienia procesu arcybiskupa Kowalskiego,** bowiem przeciwko niektórym świadkom, podejrzanym o fałszywe zeznania, toczy się obecnie dochodzenie.

Sąd (przewodniczący sędzia Bernard) po wysłuchaniu przemówienia adwokata Wierzbickiego, **wydał wyrok uniewinniający, zaznaczając w motywach, że przyjął za prawdziwe wyjaśnienia oskarżonego.** (k)

W obronie majstrów fabrycznych
Poseł Wadowski ma interweniować w ministerstwie opieki społecznej

Wczoraj odbyło się posiedzenie **rady okręgowej unii związków zawodowych pracowników umysłowych,** na którym zastanawiano się nad dalszą akcją w sprawie strajkujących majstrów fabrycznych Widzewskiej Manufaktury. W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić się do posłów łódzkich z prośbą o interwencję na terenie ministerstwa opieki społecznej. Na czele delegacji, która wyjedzie do Warszawy stoi poseł Wadowski. —

***

Po zawarciu nowej umowy zbiorowej dla przemysłu kotonowego, powołano komisję mieszaną, która ma za zadanie **do dnia 31 marca ustalić stawki płac na artykuły, nie objęte poprzednim cennikiem.** Dotychczas odbyło się tylko jedno posiedzenie komisji, na którym osiągnięto porozumienie tylko w niektórych punktach.

Wobec tego, iż wyznaczony termin zbliża się, związki zawodowe wystąpiły do inspektoratu pracy o zwołanie w najbliższych dniach posiedzenia komisji, w razie zaś, gdyby komisja ta nie zdołała pozytywnie załatwić wszystkich spraw, przekazanie ich, zgodnie z ustaloną zasadą, inspektorowi pracy do arbitrażu.

***

Cztery strajki zostały zlikwidowane w dniu wczorajszym w wyniku konferencyj w inspektoracie pracy: w fabryce Twardowicza przy ul. Wysokiej 38. w fabryce Kahlerta przy ul. Senatorskiej 4, Buscha przy ul. Wodnej 22 i Hamera przy ul. Kilińskiego 230. (i)

Ukarani przez starostwo grodzkie

W dniu wczorajszym referat karny starostwa grodzkiego rozpatrywał następujące sprawy i ukarał:

Za przetrzymywanie składek na rzecz Ubezpieczalni skazano: adwokata Józefa Fajnberga, zam. przy ul. Narutowicza 36 — na 5 zł. grzywny oraz dentystę Mikołaja Krausego, zam. przy ul. Żwirki 7 — na 50 zł. grzywny. Ponadto za to samo przekroczenie skazano 4 pracodawców na grzywny od 20 do 50 złotych.

Za uprawianie gry hazardowej: skazano właścicielkę kawiarni przy ul. Piotrkowskiej 41, Rachelę Russak — na 200 zł. grzywny.

Za nie uprzątanie jezdni i chodnika skazany został dozorca domu przy ul. Zagajnikowej 36, Wiktor Władysław — na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Za tamowanie ruchu ulicznego: skazano 5 szoferów i woźniców na grzywnę oraz areszt do 2 tygodni.

Za awanturowanie się w Sądzie Okręgowym skazani zostali po 50 zł. grzywny bracia Eleazar i Jakób Zendel.

Wacław Kwieracki, właściciel sklepu kolonialnego przy ul. Gdańskiej nr. 6 sprzedawał swym klientom cukierki miętowe, reklamując je jako środek leczniczy. Został on skazany przez starostwo grodzkie na 100 zł. grzywny.

Wreszcie na 6 tygodni bezwzględnego aresztu skazany został złodziej mieszkaniowy, 31-letni Zygmunt Spławski bez stałego miejsca zamieszkania, u którego podczas rewizji znaleziono narzędzia złodziejskie.

NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ".

Wyszedł z druku numer 35 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza". W numerze tym znajdujemy artykuły: wstępny p. t. „Błąd najcięższy", zawierający omówienie sprawy wprowadzenia nowych podatków, dalej artykuł p. t. „Od konwersji do konwersji" zawierający zarówno szkic historyczny naszej polityki kredytowej, jako też omawiający ostatnie aktualne w tej dziedzinie sprawy. Dalej artykuł p. t. „Jaki mamy budżet" oparty na analizie cyfr podstawowych, wyjętych ze sprawozdania komisji budżetowej Senatu. W artykule p. t. „Żółw sprawiedliwości" omówiona jest sprawa technicznych niedomogów w wymiarze sprawiedliwości na terenie spraw cywilnych.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Marsz. Car o stosunku sejmu do rządu

(Dokończenie).

stwa, nawet w razie nagłej konieczności, w zwykłym trybie, bez uciekania się do prawa dekretowania tym bardziej, że izby ustawodawcze — według terminologii, zaczerpniętej z naszego dawnego słownika prawniczego — są gotowe i w każdym czasie mogą być zwołane na sesję nadzwyczajną. Ta decyzja rządu jest aktem dojrzałości politycznej, liczącej się z realnymi warunkami otaczającej nas rzeczywistości i niewątpliwie wpłynąć może dodatnio na kształtowanie się stosunków wewnętrznych zwłaszcza w gospodarce w państwie.

Przechodzę obecnie do rzeczy, mającej znaczenie zgoła zasadnicze, a mianowicie do określenia roli i stanowiska sejmu w układzie stosunków prawno - politycznych państwa w związku z zasadami nowej konstytucji.

Czym jest sejm według nowej konstytucji? Jaka jest jego rola i stanowisko w państwie? W świetle zasad nowej konstytucji sejm jest przede wszystkim izbą ustawodawczą, powołaną do stanowienia praw. Ale poza funkcjami ustawodawczymi konstytucja przyznaje sejmowi jeszcze ważne

uprawnienia polityczne

wyrażające się w prawie wykonywania kontroli nad działalnością rządu.

Aby tę kontrolę sprawować sejm musi być niezawisłym w swoim działaniu, a posłowie niezależnymi od rządu i administracji państwowej. Gdyby było inaczej, sejm nie spełniłby roli, przeznaczonej mu przez konstytucję.

Funkcje rządzenia państwem — stanowi art. 31 konstytucji — nie należą do sejmu. Są one wyłącznym atrybutem rządu. Ale za to prawo kontroli nad działalnością rządu również według wyraźnego brzmienia tegoż art. 31 konstytucji — należy do sejmu.

Sądzę, że w zasadniczych liniach sejm nie odbiega od kierunku wytkniętego mu przez konstytucję. Sejm chce spełniać swoje zadanie konstytucyjne i zmierza do tego celu drogami, które się całkowicie mieszczą w ramach służących mu uprawnień. Sejm chce pozyskać zaufanie obywateli, których jest emanacją. Chce wzmocnić swą powagę w społeczeństwie, które reprezentuje w układzie politycznym państwa.

Stosunek do rządu sejm pragnie oprzeć na życzliwej i lojalnej współpracy, przy zachowaniu prawa rzeczowej krytyki.

Przy wykonywaniu kontroli nad działalnością rządu, sejm zachował objektywizm i umiar. Trzeźwość w ocenie rzeczywistości sprawia, że sejm nie ucieka się do najbardziej drastycznych choć przewidzianych konstytucją metod kontroli parlamentarnej, wobec czego klimat panujący w stosunkach wzajemnych między sejmem i rządem jest łagodny.



Przyjęcie u marszałka Cara

z udziałem marsz. Śmigłego-Rydza i członków rządu

Warszawa, 23 marca.

(Pat) — W związku z zamknięciem sesji zwyczajnej sejmu, odbyło się dziś wieczorem u marszałka Cara przyjęcie.

Na przyjęciu tym, które zaszczycił swą obecnością marszałek Śmigły-Rydz, obecni byli: prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, marszałek senatu Prystor, członkowie rządu, płk. Adam Koc, prezes N. I. K. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hełczyński, podsekretarze stanu, wicemarszałkowie obu izb ustawodawczych, szefowie kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego prezydenta R.P. prezydent m. st. Warszawy — Starzyński, wyżsi wojskowi, wyżsi urzędnicy państwowi oraz urzędnicy biura senatu i sejmu.

Ks. Windsoru u prezydenta Austrii

Wiedeń, 23 marca.

(Pat) — Książę Windsoru odwiedził dziś w towarzystwie posła angielskiego prezydenta Miklasa.

Ks. Windsoru opuści prawdopodobnie już wkrótce zamek Enzesfeld, przenosząc się na dłuższy czas na St. Wolfgang w Salzkammergut.

JAK URATOWANO ZAŁOGĘ STATKU „WISŁA"

Pomoc lekarska udzielona drogą radiową.—Epidemia na polskim transportowcu, odbywającym podróż do Ameryki Południowej, całkowicie wygasła

Warszawa, 23 marca.

Na transportowcu żeglugi polskiej „Wisła" podczas ostatniej jego podróży do Ameryki Południowej zachorował z objawami biegunki jeden z marynarzy.

Nazajutrz zapadło na tę samą chorobę jeszcze trzech marynarzy i jeden z oficerów, który jednocześnie pełnił funkcje lekarza okrętowego.

Wówczas kapitan statku, Traczewski, zaniepokojony o los załogi, wysłał do nadmorskich stacyj radiowych Ameryki depeszę z żądaniem, aby drogą radiową udzielono mu porady lekarskiej.

Jedna ze stacyj południowo-amerykańskich w Buenos-Aires, wypytała kapitana polskiego statku przy pomocy radia o przebieg i objawy choroby, a następnie na falach eteru podyktowała receptę, wskazując jak sporządzić lekarstwo ze znajdujących się na statku specyfików.

Pomoc lekarska, udzielona drogą radiową na przestrzeni kilku tysięcy mil morskich, okazała się skuteczną. Chorzy dzięki temu oryginalnemu zaleceniu lekarskiemu powrócili do zdrowia.

Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi

Atrakcją I rundy turnieju szachowego o mistrzostwo Łodzi było spotkanie mistrzów Appla i Kolskiego, wzbudzające duże zainteresowanie ze względu na szczytową formę, wykazana ostatnio przez Appla. Partia zakończyła się porażką Appla, który popełnił w mittelspielu gruby błąd, natychmiast wykorzystany przez przeciwnika.

Olimpijczyk Regedziński ostrym atakiem szybko rozgromił pozycję Gilmana. Gerstenfeld, najmłodszy z uczestników turnieju, bez większego wysiłku pokonał Webera, grającego dość chaotycznie i niepewnie. Drugi zwycięzca turnieju eliminacyjnego dr. Bay święcił duży sukces, wygrywając z Szpirem, który w niedoczasie przeoczył qualitę i w końcówce musiał skapitulować.

Kozłowski z Hoffmanem popełnił początkowo kilka błędów taktycznych, oddając inicjatywę w ręce przeciwnika, potrafił jednak później wyrównać partię i zremisował.

Źle rozpoczął Grynfeld, natrafiając na wyjątkowo dobrze grającego Michalca. Ładną kombinacja w końcówce zdobył Michalec wieżę i punkt w tabeli.

Po 6-io letniej przerwie w grze turniejowej spotkał się Rosenbaum z Hirszbajnem, swoim przedwojennym rywalem. Po różnych perypetiach udało się Rosenbaumowi zdobyć piona i po uproszczeniu pozycji sprowadzić do wygodniejszej dla siebie końcówki. Partia została przerwana z powodu spornego przekroczenia czasu przez Rosenbauma.

2 runda turnieju odbędzie się w niedzielę, 28 b. m. o godz. 17 w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej (Piotrkowska 74).

Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Rewizje wśród ludowców

Warszawa, 23 marca.

Władze bezpieczeństwa w związku z niedozwoloną agitacją na terenie pow. pinczowskiego w województwie kieleckim przeprowadziły kilkadziesiąt rewizyj wśród miejscowych działaczów Str. Ludowego, zatrzymując korespondencję i ulotki.

B. delegat abisyński do Ligi Narodów zabity w Addis Abebie

Londyn, 23 marca.

(PAT) „Daily Express" donosi, że b. delegat Abisynii do Ligi Narodów Wolde Mariam poniósł śmierć w czasie rozruchów, wynikłych w Addis-Abeba po zamachu na marszałka Grazianiego.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 24 marca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Wędrówki kapitałów

Współczesne stosunki w świecie gospodarczym wykazują istotnie stan niepowszedniej konfuzii.

Anglicy dążą, z powodów — jak sądzić wolno — zarówno gospodarczych jak i politycznych, do wzmocnienia gospodarczego Francji. Charakterystyczne jednak głosy ukazały się w angielskiej prasie gospodarczej z powodu sukcesów rządu Bluma, związanych z pożyczką ostatnią, za którymi poszła fala repatriacji pewnej ilości kapitałów francuskich, które dawniej ulokowały się zagranicą.

Poczęto obliczać, że wedle oficjalnych danych francuskich w ciągu samego tylko ostatniego dwulecia ewazja kapitałów francuskich objęła ze ćwierć setki miliardów franków. Na subskrypcję obu transz ostatniej pożyczki wynoszącej 8 miliardów, zapewne z tej sumy wróciło bardzo niewiele.

Mimo to, ten odwrót ułamka francuskich lokat w Anglii, wywołał na giełdzie londyńskiej wyraźny ruch zniżkowy zwłaszcza w papierach t. zw. uciekinierskich, do których zalicza się akcje kopalni złota, nafty i t. p. (Zdaje się, że ostatnio sygnalizowane zniżki na giełdach światowych, m. in. paryskiej, mogą być rykoszetowym uderzeniem zniżki omawianej).

Zastanawiają się — co to będzie, jeżeli we Francji tak bardzo sie poprawi, że repatriacja kapitałów nastąpi na prawdziwie wielką skale, naciskając zniżkowo na te wartości, w których pieniądze francuskie w swej „tułaczce" po świecie znalazły czy znajdują schronienie?

Znów więc niedobrze — jeżeli będzie za dobrze. A właściwie: tak niedobrze i tak niedobrze.

Na marginesie — jeszcze jedna uwaga. Problem kapitałów wedrujących czy tułaczych na świecie komplikuje się. Doniedawna znane były tylko ograniczenia kapitałowe „emigracyjne", ale nie „immigracyjne". Pierwsze Stany poczęły się niepokoić o nadmiar immigracji kapitałów z uwagi na niestałość „osiedleńczą" takich kapitałów i komplikacje, związane z ich ewentualną reemigracją; wiadomo, że projektuje się tam ustawowe „ograniczenia immigracyjne" dla pieniądza. Z tego, co dzisiaj przytoczyliśmy widoczne jest że i Anglia zaczyna mieć zupełnie podobne kłopoty. Mamy więc znowu piękną perspektywę dalszego rozbudowania sie zakazów w międzynarodowym ruchu gospodarczym. az.

Stan zatrudnienia

w przemyśle łódzkim

Jak się dowiadujemy, stan zatrudnienia fabryk zrzeszonych w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego w ubiegłym tygodniu, przedstawiał się jak następuje:

Ogółem czynnych było 89 fabryk, zatrudniających łącznie 11.446 robotników. Stanowi to w porównaniu z poprzednim okresem wzrost o blisko 2 tysiące robotników. W tym samym okresie nieczynnych było wszystkiego 6 fabryk. Z liczby 89 czynnych zakładów przemysłowych 74 fabryki, zatrudniające 8.662 robotników, czynne były 6 dni w tygodniu, 9 zakładów zatrudniających 800 robotników, czynnych było 5 dni w tygodniu, 2 fabryki, zatrudniające 269 robotników, czynne były 4 dni zaś 4 fabryki, zatrudniające 1715 robotników, czynne były 3 dni w tygodniu.

Na jedną zmianę pracowało 2.741 robotników w 28 fabrykach, na dwie zmiany — 7.170 robotników w 60 fabrykach oraz na trzy zmiany jedna fabryka, zatrudniająca 1.535 robotników.

Sezon letni w przemyśle pończoszniczym

Optymistyczne nastroje. — Znaczne inwestycje w przemyśle kotonowym

Tegoroczny sezon letni w przemyśle pończoszniczym zapowiada się naogół pomyślnie.

Fabryki pończosznicze rozpoczęły letnią kampanję bez większych zapasów co ułatwiało producentom przygotowanie się do sezonu. Wcześnie stosunkowo rozpoczęły się również w roku bież. zakupy letniego towaru przez hurtowników. Luty i marzec przeszły w branży pończoszniczej pod **znakiem dość silnego ożywienia,** przyczem **obroty przekraczały znacznie poziom zeszłoroczny.**

W ostatnich dniach, w związku z zbliżającymi się świętami Wielkanocy, ożywienie w branży pończoszniczej, podobnie zresztą jak i w innych działach przemysłu osłabło. Niemniej jednak przemysł pończoszniczy posiada jeszcze **liczne zamówienia** z terminem dostawy na okres najbliższy. Producenci pończoch są zdania, że **zaraz po świętach rozpocznie się bardzo ożywiony ruch w handlu pończochami,** gdyż konsumenci kupowali jak dotąd stosunkowo mało, a zapasy pończoch u kupców detalistów są także nieznaczne.

Ceny pończoch letnich pomimo dość znacznych zwyżek ceny półfabrykatów, nie odbiegają naogół od cen osiąganych w roku ub. Przy tranzakcjach obowiązuje pokrycie wekslowe 4—5 miesięczne.

Ze strony poszczególnych fabryk istniały tendencje do podniesienia cen pończoch, jednakże wysiłki w tym kierunku rozbiły się na skutek tego, że szereg mniejszych firm pończoszniczych zmuszony był ze względów finansowych sprzedać większym hurtownikom miejscowym swoją produkcję jeszcze w stanie surowym po bardzo niskich cenach. Taki stan rzeczy spowodował pewną depresję na rynku i wpłynął bardzo niekorzystnie na ceny. Ze strony mocniejszych firm czyniono starania w kierunku sanacji stosunków rynkowych i uregulowania produkcji w drodze porozumienia producentów, jednakże wysiłki te czynione zresztą notorycznie już od kilku lat, nie dały podobnie jak i w latach poprzednich pozytywnych wyników.

Tegoroczna produkcja pończoch na sezon letni wykazuje **dość znaczne zmiany,** pozostające w związku z licznymi **inwestycjami,** dokonanymi w przemyśle kotonowym pod koniec roku ub. — Mianowicie szereg firm pończoszniczych sprowadził w tym okresie z zagranicy **specjalne maszyny do produkcji drogich pończoch damskich z jedwabiu naturalnego.** Wartość tych inwestycyj oceniana jest na **1 do 1,5 miliona złotych.** — Dzięki powyższym inwestycjom przemysł pończoszniczy może obecnie produkować **najwyższe, luksusowe** gatunki **pończoch damskich,** dotąd w kraju zupełnie nie wyrabianych, jak również nie przywożonych do Polski, wobec obowiązujących zakazów przywozu tego artykułu. Pończochy z jedwabiu naturalnego są prawie o 100 proc. droższe od pończoch z sztucznego jedwabiu.

Pordukcję pończoch z jedwabiu naturalnego podjęło w bież. sezonie około 10 najpoważniejszych firm pończoszniczych.

O ile chodzi o eksport pończoch, to koniunktura w tym zakresie wykazuje osłabienie. W roku ub. przemysł pończoszniczy miał dość liczne zlecenia z **Anglji** na wywóz tanich gatunków skarpetek z bawełny i wigonji, a w pierwszych miesiącach bież. nastąpiły również **zamówienia od firm holenderskich.** Zamówienia te były próbne i narazie nie spowodowały dalszych. (w)

Słabe obroty przedświąteczne

w branży tkanin bawełnianych.—Pogody nie dopisały

Na rynku gotowych tkanin bawełnianych sytuacja ogólna kształtowała się niejednolicie. W przemyśle gotowych tkanin bawełnianych i w handlu hurtowym, już przed dwoma tygodniami nastąpił tutaj całkowity zastój. Jest to jednak objaw normalny, bowiem rokrocznie o tej porze handel hurtowy przestaje targować na korzyść handlu detalicznego. W roku bieżącym **handel detaliczny nie specjalnie dopisał.** Wobec wczesnych świąt Wielkanocnych z jednej strony oraz pogód, które nie dopisały, popyt na tkaniny bawełniane był w handlu detalicznym stosunkowo mały. Większym nieco zapotrzebowaniom cieszyły się w handlu przedświątecznym artykuły całoroczne, a z nich w pierwszym rzędzie materiały podszewkowe, pościelowe, ręcznikowe itp., jednakże i tutaj, w porównaniu z zapotrzebowaniem, jakie notowano w roku ubiegłym, ruch był znacznie słabszy.

Hurtownicy mają nadzieję, że właściwe obroty w branży tkanin bawełnianych rozpoczną się dopiero po świętach Wielkanocnych, a to z uwagi na fakt, że dotychczasowe zakupy dokonane przez detalistów, były stosunkowo bardzo niewielkie, każdy więc z kupców zmuszony będzie rychło zaopatrzyć się w pewien zapas towarów, tym bardziej, iż zapasów zeszłorocznych nie posiada zupełnie.

Wypłacalność klienteli jest zadawalająca: większość producentów udziela kredytów bardzo ostrożnie, solidnym i wypłacalnym odbiorcom.

Produkcja w fabrykach jest naogół przystosowana do bezpośredniego zapotrzebowania, na skład nikt nie pracuje, a to z tego względu, iż brak surowców uniemożliwia czynienie większych zapasów towarowych, niepożądanych również z uwagi na drogi kapitał.

Baissa na rynku walorów

Zniżka kursów ma charakter spekulacyjny

Na rynku walorów zanotowano w dniu wczorajszym **zniżkowa tendencję niemal dla wszystkich papierów wartościowych.**

Na obecną zniżkę naszych papierów wartościowych patrzeć należy — zdaniem sfer giełdowych — jako na wytwór **spekulacji. Na łódzkim rynku prywatnym podaż** papierów jest **nieduża przy normalnym popycie.**

Z papierów procentowych dolarowych 8 proc. pożyczka Dillonowska uległa **zniżce o 50 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym dokonywano tranzakcyj po kursie 51 w płaceniu, 51.50 w żądaniu. **50 punktową** zniżkę zanotowano również dla 6 proc. pożyczki dolarowej; na rynku prywatnym obracano nią po kursie 49 w płaceniu, 50 w żądaniu.

Na giełdzie warszawskiej 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną notowano 368; na łódzkim rynku prywatnym w dalszym ciągu obracano tym papierem po kursie 367 w płaceniu, 368 w żądaniu, a 4 proc. pożyczką dolarowa dokonywano tranzakcyj po kursie 45.25 w płaceniu, 46.25 w żadaniu.

Z papierów procentowych złotowych 3 proc. pożyczka inwestycyjna I i II emisji uległa **zniżce o 25 punktów; na łódzkim rynku prywatnym papierem tym dokonywano tranzakcyj po kursie** 64 w płaceniu, 65 w żądaniu (I emisja) oraz 63.25 w płaceniu, 64.25 w żądaniu (II emisja). **25-punktową zniżke** zanotowano również dla 5 proc. pożyczki konwersyjnej w grubszych odcinkach; na rynku prywatnym obracano tym papierem po kursie 53.75 w płaceniu, 54.75 w żądaniu, a 5 proc. pożyczką konwersyjną w drobnych odcinkach dokonywano tranzakcji po 53—54. Wreszcie 5 proc. pożyczka konsolidacyjna w drobnych odcinkach **zniżkowała** również o **25 punktów,** spadając do 50.50 w płaceniu, 51.50 w żądaniu, a 5 proc. pożyczka konsolidacyjna w grubszych odcinkach uległa **zniżce o 40 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie 51.50 kupno, 52.50 sprzedaż.

Z papierów **procentowych złotowych prywatnych** zanotowano na łódzkim rynku prywatnym **zwiększone cokolwiek zainteresowanie dla 5 proc. łódzkich listów zastawnych serii XK,** które uległy **zniżce o 50 punktów,** spadając do 50.50 w płaceniu, 51 w żądaniu. **50 punktową zniżke zanotowano** również dla 5 proc. piotrkowskich listów zastawnych do **47.** 5 proc. warszawskie listy zastawne nowe **zniżkowały o 40 punktów,** spadajac do 56 w płaceniu, 56.50 w żadaniu.

Z papierów dywidendowych akcje Banku Polskiego uległy **zniżce o 50 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie 98 w płaceniu, 99 w żądaniu. Pozostałe papiery dywidendowe posiadały również tendencję zniżkową; zainteresowanie tymi papierami na łódzkim rynku prywatnym było minimalne. (y)

Należności zagraniczne

na pokrycie importu metali

Osoby, zamieszkałe w kraju, które posiadały przed dniem 27 kwietnia 1936 r. należności zagraniczne, nie podlegające obowiązkowi odsprzedaży w myśl obowiązujących przepisów, mogą otrzymać od Komisji Dewizowej zezwolenie na zużycie tych należności, celem zapłaty za następujące, sprowadzone do kraju surowce: metale nieszlachetne, jak: miedź, cyna, nikiel, aluminium oraz złom żelazny, żeliwny i kauczuk, a w wyjątkowych wypadkach indywidualnie uzgodnionych z min. przemysłu i handlu — inne surowce.

O zezwolenie takie ubiegać sie mogą zarówno osoby i firmy, przetwarzające powyższe surowce lub nimi handlujace, jak również inne osoby, posiadające należności zagraniczne. Osoby ubiegające się o wspomniane zezwolenie winny kierować wnioski do Komisji Dewizowej za pośrednictwem banków dewizowych, załączając do swych wniosków pisemną deklarację, stwierdzająca posiadanie wymienionych należności przed dniem 27 kwietnia 1936 roku, oraz odpowiednie dowody.

Po wydaniu zezwolenia przez Komisję Dewizową firma przemysłowa lub handlowa, która będzie korzystać ze sprowadzonych do kraju surowców, winna zwrócić sie do min. przemysłu i handlu. (wydział handlu zagranicznego), o wydanie pozwolenia przywozu, które będą wydawane nadkontyngentowo i będą posiadać nadruk, stwierdzający, iż nie uprawniają do ubiegania się o przydział dewiz na zapłatę za sprowadzony towar.

Na podstawie uzyskanego przez zainteresowaną osobę zezwolenia Komisji Dewizowej banki dewizowe będą uprawnione do wysyłki zagranicę pod adresem, wskazanym przez wnioskodawcę, jego czeków lub poleceń wypłaty (przelewów), po przedstawieniu pozwolenia przywozu oraz złożenia zobowiązania importera do okazania w terminie wskazanym przez niego, oryginalnej faktury i kwitu celnego na sprowadzony surowiec, celem skasowania tych dokumentów. (y)

Giełda pieniężna

Warszawa, 23 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 288.75. Bruksela 88.80. Gdańsk 100. Kopenhaga 115.15 (+10). Londyn 25.77. Nowy Jork 5.27,38. Nowy Jork kabel — 5.27.75. Oslo 129.45. Paryż 24.22. Praga 18.35. Sztokholm 132.90. Zurych 120.15. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.25.50. kanadyjskie 5.25, floreny holenderskie 287.75, francuskie 24.14. szwajcarskie 119.65, belgi ..., funty ang. 25.68, korony czeskie 15.70. guldeny gdańskie 99.80. korony duńskie 114.50. norweskie 128.80. szwedzkie 132.25. liry włoskie 23.80, szylingi austr. 96. marki fińskie 11, ... 120. srebrne 128.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była słabsza przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 99. Bank Handlowy 45. Cukier 29.25. Węgiel 20. Lilpop — ... Starachowice 32.50—32.75. Haberbusch 37.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną, 4 proc. konsolidacyjną i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 64.25. II em. 63.50, 4 proc. konsolid. 52.50. drobne — ...50—50.63, 5 proc. konwers. 54.75. 5 proc. kolejowa 53, 7 proc. stabil. 368, kupon 77.25, kupon 6 proc. poż. dolarowej — 52.93, kupon 8 proc. listów T. K. Z. gwarantowanych 37.26. ... proc. obligacje budowlane B. G. K. 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 52—52.25. 4 i pół proc. ... poznańskie serja A 48. 5 proc. Warszawy stare 59—58.50, 5 proc. Warszawy nowe 56.25—56.50, 5 proc. Łodzi nowe 51—50.50. ... proc. oblig. Warszawy VIII i IX em. 58.50. Tranzakcje dokonane a nie notowane: 4 proc. dolarowa 44.50, dillonowska 52. 7 proc. śląska ..., 7 proc. warszawska 47.50—47, 3 proc. ziem... 77.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: tranzakcje: poż. inwestycyjna 1-ej em. ... 64.75, poż. inwestycyjna 2-ej em. 64.00. ... 45.00, konsolidacyjna drobne — 50.25, konwersyjna 55.25, stabilizacyjna 367, 5 proc. L. ... m. Łodzi serja 10-ta 51.75—51.50, Bank Polski 101.00—100.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Rzepak 62.00—63.00, groch polny 26.00—27.00 ... zwykła 41.00—42.00, seradela — 26.50— ..., soya 26.00—27.00, siemie lniane 90 proc. ...—54.00, gryka 32.50—33.50, kasza gryczana ...—57.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWEŁNY z dnia 22 marca 1937 r.

NOWY YORK. Loco 14.66, kwiecień 14.16, maj 14.06, czerwiec 14.00, lipiec 13.93—95 sierpień 13.77, wrzesień 13.61, październik 13.44—45, listopad 13.41, grudzień 13.38—39, styczeń 13.38, luty 13.39 marzec 13.40.

NOWY ORLEAN. Loco 14.40, maj 14.00, lipiec 13.87—88, paździednik 13.40, grudzień 13.43, styczeń 13.42, marzec 13.44.

LIVERPOOL. Marzec 7.76, kwiecień 7.79, maj 7.81, czerwiec 7.82, lipiec 7.82, sierpień 7.76, wrzesień 7.69, październik 7.62, listopad 7.55, grudzień 7.54, styczeń 7.55, luty 7.54, marzec — 7.54, kwiecień 7.54, maj 7.53.

EGIPSKA Sakell. Marzec 11.80, maj 12.25, lipiec 12.30, październik 12.30.

UPPER. Loco 9.71, marzec 9.47, maj 9.48, lipiec 9.50, październik 9.40, listopad 8.92, styczeń 8.87.

BREMA. Loco 16.64, maj 13.96, lipiec 14.33, październik 14.54, grudzień 14.59, styczeń 14.62.

ALEKSANDRIA (Sakellaridis). Marzec 22.35, maj 22.58, lipiec 22.29, listopad 21.55.

Dalsza zwyżka bawełny

Na giełdach panuje tendencja nadal bardzo mocna

Jak wiadomo, od trzeciej dekady lutego r. b. na wszystkich bez wyjątku giełdach bawełnianych rozpoczęła się haussa, która trwała do 18 b. m. włącznie. Jakkolwiek od dnia 19 marca r. b. nastąpiła na poszczególnych giełdach bawełnianych pewna zniżka, to jednak miała ona charakter przemijający o czym świadczy chociażby fakt, że już dnia 22 b. m. notowano ponowną zwyżkę i to dość poważną. Ogólna tendencja na światowych rynkach bawełnianych jest nadal bardzo mocna. W porównaniu z innymi surowcami, bawełna, jak wiadomo, zwyżkowała w stopniu stosunkowo najmniejszym, to też nie ulega wątpliwości, że ogólne starania pójdą w tym kierunku, by podnieść ją do poziomu innych surowców.

Najbardziej dotychczas zwyżkowała bawełna egipska, dotychczasowa zaś zwyżka bawełny nowojorskiej najpewniej nie jest ostateczna; agenci sądzą, że kurs jej dojdzie do 18 centów. (Dotychczas najwyższy kurs bawełny tej wynosił w ostatnim okresie —14.50).

Zaznaczyć należy, że zapotrzebowanie na bawełnę na rynkach światowych jest w dalszym ciągu bardzo duże.

Jeżeli chodzi o nasz rynek, to w chwili obecnej czynione są starania ze strony zainteresowanego przemysłu, celem zwiększenia przydziału dewiz na zakup bawełny i przypuszczać należy, że czynniki miarodajne uwzględnią w należytej mierze potrzeby przemysłu.

Notowania bawełny z dnia 22 marca w porównaniu z notowaniami z dnia 21 b. m. wskazują zwyżkę prawie o 25 punktów. Kursy były następujące: (cyfry w nawiasach oznaczają notowania z dnia 21 b. m.) **Nowy York:** loco (14 55) — 14,66, maj — (13,95) — 14,06, lipiec — (13,80) — 13,95, październik — (13,30) — 13,45, grudzień — (13,18) — 13,39, styczeń — (13,18) — 13,38

Wyniki badań wnętrzności ś. p. Parylewiczowej

zostaną przesłane do sędziego śledczego w Krakowie

Kraków, 23 marca.

Badania chemiczne i histologiczne narządów wewnętrznych ś. p. Wandy Parylewiczowej zostały już przez centralny instytut ekspertyz chemicznych w Warszawie ukończone.

Wyniki badań instytutu przesłane będą do sędziego śledczego dr. Korusiewicza w Krakowie, po czym trzech profesorów U. J. którzy przeprowadzili sekcje, wydadzą orzeczenie o przyczynie zgonu Parylewiczowej. Nastąpi to prawdopodobnie w ciągu najbliższych dwuch tygodni.

Śledztwo przeciwko Fleiszerowej i towarzyszom zakończone zostanie już w bieżącym tygodniu.

Walka o tron cygański

Król Kwiek dogorywa w szpitalu warszawskim

Warszawa, 23 marca.

Stan zdrowia króla cyganów, Matejasza Kwieka, jest beznadziejny. Koło głównej bramy szpitala gromadzą się grupy cyganów. Zdetronizowany „król cyganów", Bazyli Kwiek, rozpoczął już akcję przygotowawczą do objęcia władzy. Akcja ta zwrócona jest przeciwko młodocianemu „następcy tronu". Kazimierzowi Kwiekowi który w razie śmierci ojca — zgodnie z prawami cygańskimi — **powinien objąć przewództwo nad cyganami.**

Bazylego Kwieka mają jakoby poprzeć cyganie rumuńscy, których delegatów wezwał on już do Warszawy.

Jak wiadomo, o losach cyganów całego świata decydują zazwyczaj najsilniejsze rody — Rumunii i Węgier.

Giełdy w okresie świątecznym

Ostatnie zebranie giełdy pieniężnej w Łodzi oraz giełdy zbożowo - towarowej w Łodzi przed świętami odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm.

Pierwsze zebranie giełd tych po świętach odbędą się we wtorek, dnia 30 b. m.

Wieści gospodarcze

TRANZAKCJE KOMPENSACYJNE WIĄZANE.

W lutym rb. do biura Związku Izb Przemysłowo - Handlowych zgłoszono 71 nowych wniosków na tranzakcje wiązane. W tym okresie odrzucono 9 wniosków, wydano zaś 64 promesy, obejmujące wywóz: słodu, wysłodków buraczanych, bieli cynkowej, litoponu i skór chromowych, oraz przywóz: herbaty, kawy, jelit, cynamonu i skór giemzowych.

Wydane na dzień 1. III. rb promesy opiewają na 48.6 miln. po stronie eksportu i 35.3 miln. po stronie importu. Do dnia 1. III. rb. dokonano na podstawie wydanych promes eksportu na 14.7 miln. oraz importu na 13.5 miln. W okresie sprawozdawczym wygasły promesy opiewające na 12.2 miln. eksportu i 9.5 miln. importu, z sum tych wykorzystano po stronie eksportu 6.15 milionów, po stronie importu 5.2 miln.

SZWAJCARJA ZMIENIA POLITYKĘ KREDYTOWĄ.

Prezes Szwajcarskiego Banku Narodowego prof. Machman wygłosił na zebraniu akcjonariuszy tego banku przemówienie ustalające nowe drogi polityki kredytowej wspomnianej instytucji. Szwajcarski bank emisyjny zamierza uskutecznić szereg posunięć, mających na celu przyśpieszenie aktywizacji gospodarczej. W tym celu ma być przywrócony częściowo eksport kapitałów, zawieszony przed kilku laty. Będzie tu jednak chodziło o takie kapitały, które umożliwią uzyskanie zamówień zagranicznych dla przemysłu szwajcarskiego. Dlatego też liczyć się należy z lokowaniem emisyj zagranicznych oraz z udzielaniem przez bank kredytów zagranicznych.

Poza tym bank emisyjny otrzyma prawo nabywania na rynku otwartym weksli, przekazów skarbowych i papierów emisyjnych, aby w ten sposób realizować potanienie kredytu obrotowego. Wreszcie Bank Narodowy zamierza współdziałać przy finansowaniu robót państwowych i komunalnych zorganizowanych dla zwalczania bezrobocia. W tym celu bank będzie redyskontować w większym zakresie weksle prywatnych banków szwajcarskich, udzielających kredytu na wspomniane roboty inwestycyjne.

ROZBUDOWA PRZEMYSŁU KONOPNEGO W RUMUNII.

Rząd rumuński podjął ostatnio zabiegi zmierzające do rozbudowy przemysłu konopnego. — W tym celu ma być powołane do życia towarzystwo akcyjne o kapitale 100 milionów lei. Udział rządu w tym kapitale wynosi 60 proc., zaś udział finansistów i przemysłowców prywatnych 40 procent.

Poza rozbudową terenów zajętych pod uprawę konopi projektowane jest wybudowanie 3 mechanicznych tkalni po 1200 krosien i 3 wielkich przędzalni o 20.000 wrzecionach. Przędzalnie konopi, istniejące dotychczas w Rumunii posiadają zaledwie 2.000 wrzecion.

KARTEL WĘGLOWY.

Według doniesień „Prager Tageblattu" w Londynie utrzymują się ostatnio w formie bardzo kategorycznej doniesienia o mającym nastąpić utworzeniu kartelu eksporterów węgla. — Pierwszym etapem tego zbliżenia producentów europejskich było porozumienie eksporterów koksu. Rokowania w sprawie kartelu eksporterów węgla posunęły się bardzo poważnie naprzód i dotyczyć mają podziału eksportu według określonego klucza i ustalenia cen minimalnych.

Do akt Nr. Km. 1675/XI/36
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. jedenastego, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej Nr. 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 marca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 50-ciu palt jesiennych męskich, 17-stu garniturów uczniowskich granatowych, 40-stu palt damskich letnich, 55-ciu płaszczy uczniowskich zimowych i 5-ciu garniturów męskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.775, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 10 marca 1937 r.
Komornik (—) S. BEDNAREK.

PRZETARG. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 16 kwietnia 1937 przetarg nieograniczony nr. 66/16/37 na sprzedaż starych materiałów. Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim" Nr. 65 z dnia 20/III. 1937 r. 24

KTO zgubił pióro Jungha niech poda opis wraz z adresem sub „X. X 10..."

IZRAEL Teitelbaum, Al. 1-go Maja ... zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 39411 z dn. 8/XI. ... na zł. 15.—.

JÓZEF Dawid Ernst, Piramowicza ... zgubił kwit Nr. 227024 wyst. przez Warsz. T-wo Pożyczkowe „Lombard"

ODROWSKA Ewa, Lutomierska ... zgubiła legitymację paszportową wyst. przez firmę Poznańskiego.

STANISŁAW Szczepaniak, Młynarska 46, zgubił bilet miesięczny K. E. Ł.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. — Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.